

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
 Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., poza 16 hal. — Biura Redakcyj i Administracji ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5. — Listy należy frankować.
 Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
 Telefon Redakcyj Nr. 88.
 Telefon Administracji Nr. 637.

Prenumerata.

| | | | |
|-----------------------|------------------------|-----------------------|------------------------|
| zamiejscowa: | | miejscowa: | |
| rocznie 32 K | kwartrocznie 8 K -- h. | rocznie 24 K | kwartrocznie . . . 6 K |
| półrocznie . . . 16 K | miesięcznie 2 K 70 h. | półrocznie . . . 12 K | miesięcznie . . . 2 K |

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 4 h 60 h. miesięcznie.
 „Przewodnik naukowy i literacki”, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, (kwartroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h., drudzy 60 h., „Przewodnik” prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.
 Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petiutowej.
 Ogłoszenia liczbowe i tabelaryczne statutowo towarzystw akcyjnych i ubezpieczeniowych, po 60 hal. za wiersz petitowy lub jego miejsce.
 Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmują wyłącznie: Biuro dzienników *Sokołowskiego* w Lwowie ulica Trzeciego Maja l. 5. W Paryżu wyłącznie Agencja: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Cywilny geometra Tadeusz Zajaczkowski z siedzibą urzędową w Radymnie złożył dnia 3 lipca b. r. przepisana przysięgę.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 28 lipca.

Konflikt austro-serbski.

Przeżywamy ciężkie dni oczekiwania... Przeświadczenie o wielkiej chwili historycznej, jaką wypadło nam przeżywać, wyciska piętno powagi na wszystkich obszarach życia. Obok tej zaś powagi widnieje szczyry zapał i prawdziwe, głęboko odczuwane przez szerokie masy zadowolenia z powodu, że raz nakoniec tę zgniętą, duszną atmosferę, wśród której cały rozwój od lat kilku z największym wysiłkiem węgował, — rozwija się potężny prąd zdarzeń. Zawieszona w powietrzu pioruny przejmować muszą grozą myśl ludzką, zarazem jednak rozumie ona, że bywają chwile, w których tylko grom dziejowy przynieść może orzeźwienie.

Jest zresztą w duszy ludzkiej moc idealna, domagająca się również praw swych: jest poczucie etyczne, tak gwałtownie wzburzone tokiem historii w latach ostatnich, szeregami zbrodni przez podstępnych sąsiada skierowanych przeciwko Monarchii, a u wienieczonych ohydem zamordowaniem s. p. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda i Jego Małżonki w Serajewie. Jeśli nemezis dopadnie teraz właściwych sprawców, wskazanych w dossier, które rozesłano mocarstwom, wspomniane poczucie dozna uspokojenia. Nie idzie tu o mściwość; ale widok bezkarnych zbrodni i to zbrodni ujętych w istny system, mu-

si ludzką psychę — bez względu na stosunki polityczne — przejąć do głębi oburzeniem. Także więc i w owym kierunku męskie, stanowcze „*Sic volo*” Monarchii przyniosło upragnioną ulgę.

Bar. Giesl w Ischlu.

Poseł bar. Giesl przybył wczoraj po południu do Ischlu w towarzystwie *attaché* wojskowego Jellinka. Na dworcu witał przybyłych kapitan kancelaryi wojskowej Otrubaj. Bar. Gieslowi urządzono w drodze do hotelu owacy.

Po przyjeździe o godzinie 4 min. 30 po południu udał się bar. Giesl do Najj. Pana na posłuchanie, które trwało 5 kwadransów. Poseł zdał szczegółowo sprawę o wydarzeniach w Belgradzie aż do swego wyjazdu.

Po audyencji składał bar. Giesl wizyty ochmistrowi ks. Montenuovo, adjutantem Paarowi i Bolfrasowi. Odwiedził także dyrektora kancelaryi gabinetowej Schiessla.

O godzinie 9 minut 45 wyjechał bar. Giesl z powrotem do Wiednia.

Po zerwaniu.

Po zerwaniu stosunków dyplomatycznych Austrii z Serbią objął rosyjski ambasador w Wiedniu opiekę nad interesami mieszkających w Austrii poddanych serbskich.

Dziennik rozporządzeń wojskowych ogłasza: Najj. Pan zatwierdził wydane na podstawie listy podziału wojennego zarządzenia służbowe odnośnie do osób dotkniętych częścią mobilizacyjną. Te postanowienia wchodzi w życie.

Starszy żupan komitatu Tordo Aranyos, Betegh, mianowany został komisarzem rządowym obszarów sybińskiego korpusu armii.

Od 26 b. m. pociągi Orient Express kursują tylko do Budapesztu i z Budapesztu z powrotem.

Manifestacje.

Z Wiednia donoszą: Wczoraj podczas zmiany warty w Burgu urzędziła publiczność gorącą manifestację patriotyczną. Orkiestra prowadząca nowy oddział wojska grała marsz księcia Eugeniusza. Tłum, odkrywając głowy, śpiewał Hymn ludowy. Wznoszono okrzyki

na cześć Najw. Domu Cesarskiego i na cześć armii.

Do praskiej *Bohemii* donoszą z Budziejowic: Przy sposobności odjazdu dotychczasowego komendanta p. p. 88 hr. Berchtolda, mianowanego generałem, odbyła się wczoraj wielka manifestacja patriotyczna. Cały pułk z lampionami odprowadził hr. Berchtolda na dworzec.

Z Czerniowic donoszą: Patriotyczne manifestacje trwają dalej. Kilka tysięcy osób udało się onegdaj przed budynek Rządu krajowego. Spiewano Hymn ludowy i wznoszono okrzyki „Niech żyje wojna! Precz z Serbią!”

Imieniem Izby giełdowej giełdy produktów w Wiedniu, zarządca kasy radca komercyjny, Maurycy Kohn wygłosił wczoraj do zgromadzonych członków giełdy następującą przemowę: „Wskutek wojny będziemy musieli ponieść wielkie ofiary, lecz poniesiemy je z zapałem z całego serca chętnie. Nas, którzy właściwie przedstawiamy handel chlebem codziennym, czeka obowiązek zachowania zimnej krwi, czem Ojczyźnie naszej odamy najlepszą przysługę.”

Zebrani przyjęli tę przemowę oklaskami i okrzykami: „Najj. Pan Cesarz Franciszek Józef niech żyje! Niech żyje Ojczyzna!”

Patriotyczne usposobienie ludności Monarchii uwidatnia się również w odezwach, ogłoszonych przez dzienniki, do zbierania składki na powołanych pod broń i ich rodziny.

Prez. Izby Panów ks. Windisch Graetz, który jest majorem obrony krajowej w ewidencji, zgłosił się do P. Ministra obrony krajowej bar. Georgiego celem dobrowolnego rozpoczęcia służby na froncie. Książę liczy lat 62.

Także 54-letni członek Izby Panów ks. Karol Anersperg zdecydował się równocześnie z powołaniem do służby synem stanąć na ochotnika.

Kupiec Rudolf Brunner w Tryeście złożył na ręce Namiestnika Tryestu 10.000 kor. na rzecz rodzin żołnierzy powołanych do służby wojskowej, a cierpiących nędzę.

Dossier w kwestyi serbskiej.

Dossier, o którym wspomina nota cyr-

kularna Austro-Węgier do mocarstw, zostało wczoraj ogłoszone.

Memoriał wskazuje na to, że ruch zmierzający do oderwania południowych części Monarchii i połączenia ich z królestwem serbskim, sięga czasów dawniejszych. Propaganda, której cel ostateczny został zawsze ten sam, która zmieniła się tylko w swoich środkach i intensywności, osiągnęła podczas przesilenia aneksyjnego punkt szczytowy i wtenczas to jawnie okazała swe tendencje. Gdy z jednej strony cała prasa serbska nawoływała do walki z Monarchią, utworzyły się inne pomniejsze środki propagandy, stowarzyszenia, które te walkę przygotowywały, wśród nich zaś odznaczała się szczególnie „Narodna obrona”. Organizacje te były kompletnie zawisłe od serbskiego urzędu spraw zagranicznych i pozostawały pod kierownictwem mężów stanu i oficerów, wśród których do założycieli należał generał Jankowicz i b. minister Jowanowicz, a także majorowie Voja Pankowicz i Milan Pribicewicz. To stowarzyszenie postawiło sobie za cel tworzenie i uzbrojenie oddziałów ochotniczych dla bliskiej wojny z Monarchią austro-węgierską.

W dodatku, dołączonym do memoriału, znajduje się wyciąg z organu stowarzyszenia „N. O.”, noszącego tę samą nazwę, w którym określono czynność i cele tego stowarzyszenia w sposób wyczerpujący. Powiedziানে tam jest, że do celów „N. Obr.” należy połączenie się „z naszymi bliskimi braćmi z drugiej strony granicy i naszymi innymi przyjaciółmi w świecie”. Austro-Węgry oznaczono są jako pierwszy i największy wróg, jeśli „N. O.” głosi „konieczność walki z Austrią, to głosi świętą sprawę dla naszego narodu”. Artykuł apeluje do rządu i narodu serbskiego, by przygotował się wszelkimi sposobami do walki, która jest konieczna po aneksji. Memoriał przedstawia według zeznań jednego ze zwerbowanych przez „N. O.” członków komitetu, szczegółowe czynności „N. O.”, która utrzymywała prowadzoną przez b. kapitana Tankisicza szkołę dla wykształcenia drużyn. Szkoła była regularnie inspekcjonowana przez gen. Jankowicza i kap. Pribicewicza; uczono w niej strzelać i rzucać bomby, kłaść miny, wysadzać w powietrze pociągi etc. Po

ANNA NEUMANOWA.

ZABŁĄKANI.

POWIEŚĆ NA TLE WSCHODNIEM.

CZEŚĆ TRZECIA.

(Ciąg dalszy).

— Więc nie chcesz jechać do Rzymu i być zakonnicą? — zapytał Krzęcki.

Zora zamyśliła się chwilę.
 — Nie, chwage; ja taka dobra nigdy nie będę, jak siostra Aniela; a potem... — dodała ciszej — dzinny nie dadzą... nie puszcza...

— Ot! nie prawilabyś głupstw takich; co za dzinny? co ty pleciesz? mogłabyś raz przestać wierzyć w te bajki.

— Cicho... cicho... chwage, nie mów tak, bo usłyszają... one są zawsze koło nas... mścić się będą, alboż to ci nie wywróżyły dni czarnych?

Stanisław uśmiechnął się, ale zarazem pomyślał, że tej dziewczyny nikt już z tych zabobonów nie uleczy i że ona nigdy nie będzie prawdziwą chrześcijanką, ani Polką, tylko spotka się u nas z szyderstwem i pogardą ludzi.

III.

Serdecznym słowem i błogosławieństwem żegnał stary misjonarz Stanisława.

— Niech cię Bóg prowadzi synu; dobrze nam tu było z tobą, a pamiętaj, że to szczęście, za którym gonisz, to jak majaki w pustyni; żyj prosto, po Bożemu, umiń jakis cel, jakas ideę wielką, tak, jak my tutaj, a będziesz szczęśliwy.

Stanisław szczerze był wzruszony tem pożegnaniem; zdawało mu się istotnie, że z tego cichego zakątka unosi w duszy jakis skarb, którego nie posiadał dotychczas.

Mały kupiecki okręt przewieźć miał Krzęckiego i jego towarzyszy do Luxoru, gdzie spodziewano się zastać parowiec Cooka.

Długa, kilkudniowa podróż, wydała się Stanisławowi, który znał już okolicę, bezbarwna i nudna, tembardziej, że była to już połowa maja, więc spalone skwarem pola szare były i martwe, a okryte kurzawą palmy i krzewy smutnie wieszwały liście. Tylko pustynia przepojona słońcem ujęta w rubinowe rąbki swych skał i wzgórz piaszczystych, jaśniała w blaskach i barwach niezrównanych; stroiły ją kolezaste, do polipów podobne krzaki „zilli” i pęki szarozielonych róż jerychońskich z piasków wyzierające

Zagnając tę przestrzeń bezgraniczną, tak bardzo przypominającą ocean, Stanisław choć miał niemile z pustyni wspomnienia, przyznać musiał, że ma ona jakis dziwny, niepojęty urok. Podobnie jak morze, pustynia wabi i nęci ku sobie tajemnicą swych niezbadanych rozpadlin i nieprzejrzanym głębin; tak jak morze ma ona swą duszę, ale duszę skamieniałą, zakłęta, co tylko czasem

budzi się z jękiem, targa zapory piasków i skarży się i płacze za tem życiem, co zamarło w jej łonie. Poznawszy dobrze pustynię, Krzęcki zrozumiał teraz, że Arab tęsknić może za nią tak, jak kozak za swym stepem.

Przybywszy rankiem do Luxoru, podróżni dowiedzieli się, że okręt Cooka odjeżdża dopiero wieczorem; podążyli więc do katolickiej szkółki, aby odwiedzić księdza Antoniego. Stanisław odzyskał swój cenny nabytek: rączkę egipskiej mumii i musiał opowiadać wszystkie szczegóły swej wojennej wyprawy, którą się ksiądz Antoni, jako były żołnierz, niezmiernie interesował. Resztę czasu spędzono na przechadzce wśród ruin starożytnych. Przy tej sposobności zanężył Stanisław rzecz, która go rozśmieszyła i oburzyła zarazem. Oto arabscy strażnicy rozpalając sobie ognisko dla zagrzania strawy, zamiast paliwa, rąbali i rzucali w ogień kawałki mumij! „Nie ma w lecie Anglików, więc nie ma kupców na te nieszczęśliwe szczałki dawnych Teb mieszkańców — objaśniał ksiądz Antoni — biedni Egipcjanie, z takim trudem owijali, kapali w żywicy, ukrywali zwłoki swych zmarłych na to, aby po wiekach ludzie je rąbali i palili jak suche gałęzie i gotowali sobie fasole przy tym ogniu.”

Pierwszą osobą, która powitała Krzęckiego na pokładzie okrętu Cooka był młody Arab, smagły o ostrych rysach twarzy; ubrany w obcisły strój europejski; z kwiatkiem u butonierki i laseczką w ręku wyglądał jak ustrojona małpa.

Zbliżył się do Stanisława, podał mu poufale rękę i pokazując w uśmiechu białe zęby, zaczął szybko szwargotać po arabsku:

— Cóż to panie, nie poznaćcie Achmeda, — krótką wam dał Allah pamięć. Mielismy z sobą obrachunki, co? aleśmy się skwitowali, jak należy — i zaśmiał się na całe gardło.

— A wszystkiemu ta dyablica kuglarka winna; bodaj ją licha wzięło; znalazł ja sobie inną kobietkę; gazela istna, ptak rajski. *Kojes ketir*!) — i emoknął ustami — a i żona jest w domu i dynarów sporo, Achmed nie głupi, nie.

— I śmiał się znowu, patrząc zuchwale na młodego oficera, który odwrócił się od niego z pegardą.

W tej chwili jednak ukazała się Zora z siostrą Franciszką; obaczywszy Achmeda starała się ukryć twarz w fałdy białej swojej zasłony, ale ten widoczenie ją poznał. Z najwyższym zdziwieniem popatrzył na nią badawczo, poczem splunął głośno, dwa palce ręki podniósł w górę dla odegnania czarów i mrucząc arabskie przekleństwa odszedł w drugą stronę okrętu.

Stanisław spojrzął za nim i przyszło mu na myśl, że ta pół kultura, którą Europa obdarza dziś synów pustyni, tak małownicznych w swych dawnych strojach, tak zajmujących, gdy obrazową wschodnią mowę i dawny obyczaj zachowują, robi z nich poprostu wstrętne głupie małpy.

(Ciąg dalszy nastąpi)

!) Piękna bardzo.

uroczystem oświadczeniu rządu w marcu 1909 zdawało się, że nadszedł także koniec tej organizacji, oczekiwania te jednakże nietylko że się nie spełniły, lecz propaganda była dalej przez prasę prowadzona.

Memoryał przytacza z kolei, jak sprawę zamachu na gen. Verespanina uczczono jako bohatera narodowego Serbii i wychwalano jego czyn. Dzienniki serbskie przemycano na tajemnej drodze do Bośni, a „N. O.” stała się dalej centrum tej agitacji, którą uprawia też związek strzelecki z 762 stowarzyszeniami, związek Sokółów i rozmaite inne stowarzyszenia. Występując pod firmą Towarzystwa kulturalnego, któremu leży na sercu jedynie cielesny i duchowy rozwój ludności serbskiej i jej wzmocnienie materialne, „Narodna Obrana” odsłoniła z rezerwy swój prawdziwy program w wyżej zacytowanym wyciągu swego organu stowarzyszeniowego, w którym wyrażona jest „święta prawda”, że „jest nieodzowną koniecznością prowadzić tępiciejską walkę przeciw Austrii, temu pierwszemu naszemu nieprzyjacielowi, walkę karabinami i działami; niemniej, że i naród musi się przygotować wszelkimi środkami na tę walkę o oswobodzenie podbitych obszarów, w których cierpi wiele milionów naszych podbitych braci”.

Zagraniczne czynności „Narodnej Obrany” i jej pokrewnych stowarzyszeń polegały na podróżach z wykładami, na udziale w uroczystościach stowarzyszeń bośniackich, na których to zebraniach werbowano członków dla wyżej wymienionych towarzystw serbskich. Obecnie toczy się jeszcze śledztwo w tym kierunku, że stowarzyszenia sokoła w Serbii skłoniły analogiczne stowarzyszenia w Monarchii do połączenia się z niemi w związek dotąd trzymany w tajemnicy. Przez mgłów zaufania i emisaryuszy siano truciznę wśród dorosłych i w kołach bezkrytycznej młodzieży. W ten sposób Pribicewicz wśród okoliczności bardzo podejrzanych skłonił byłych oficerów honwedów i jednego porucznika żandarmerji do opuszczenia służby wojskowej w Monarchii.

W szkołach i seminariach nauczycielskich rozwinięto daleko idącą agitację i propagandę wojny przeciwko Monarchii. Poczyniono także przygotowania wojskowe: emisaryusze serbscy na wypadek wybuchu kroków nieprzyjacielskich otrzymali polecenie zniszczenia środków transportowych i wywołania rewolty i popłochu.

Wszysto to jest poparte dowodami.

Memoryał przedstawia następnie łączność między tą działalnością „Narodnej Obrany” i pokrewnymi organizacjami, a zamachem na komisarza królewskiego Cuvaja, Skerleca i niudałym zamachem w teatrze w Zagrzebiu, wreszcie z zamachem na s. p. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda i Jego Małżonkę. Zamach ten łączy się z taktyką i sposobem, w jaki ci młodzi już w szkole myśla „Narodnej Obrany” zatruca sprawę zamachu przy pomocy Pribicewicza i Dacicza otrzymali narzędzia do zamachu, przyczem specjalnie wykazana jest rola majora Tankovicza, który dostarczył broni morderczej i niejakiemu Cyganowiczowi, b. członka komitetu, a obecnie urzędnika serbskiej dyrekcji kolejowej w Belgradzie, który w roku 1909 był wychowankiem szkoły drużyn. Udział „Nar.

Obrany” ujawnił się w sposobie, w jaki bomby i broń niepostrzeżenie do Bośni przemycono. W tym względzie niema żadnej wątpliwości, że była to dobrze przygotowana i dla tajemniczych celów „N. O.” często obie-rana droga pokryjoma.

Jeden z dodatków zawiera wyciąg z aktów sądu okr. w Serajewie, ze śledztwa w sprawie zamachu na s. p. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda. Według tego Princić, Kabryniewicz, Grabes, Cabrilowicz, Popowicz przyznali się, że wraz z zbiegłym Mehmed-basichem ułożyli spisek na życie s. p. Arcyksięcia i w tym celu zasadzili się na niego. Sprawcy przyznali się do zamierzonego morderstwa przy popełnianiu czynu.

Dalsza część dodatku zawiera zeznania oskarżonych przed sędzią śledczym w sprawie powstania spisku. Z opakowania i rodzaju bomb wynika, że pochodziły one z fabryki w Kragujewacu. W końcu zawiera dodatek dowody w sprawie przejazdu sprawców zamachu i przetransportowania broni do Bośni.

Z dalszego protokołu ze świadkami wynika, że jeden z obywateli austriackich na kilka dni przed zamachem chciał donieść austr. węg. konsulatu w Belgradzie o przypuszczeniu, że istnieje plan dokonania zamachu na Arcyksięcia w Bośni. Człowieka owego policja belgradzka tuż przed konsulatem z błahych powodów uwięziła, uniemożliwiając mu złożenie doniesienia.

Dalej z protokołu świadków wynika, że serbskie organy policyjne miały wiadomość o projektowanym zamachu. Ponieważ te zeznania nie są dostatecznie zbadane, nie można co do nich nabrać pewnego przekonania.

W dodatku do memoriału powiedziane jest, że w sali przyjęć serbskiego ministerstwa w Belgradzie znajdują się alegoryczne obrazy, z których jeden jest ucieleśnieniem nieprzyjacielskich dla Monarchii tendencji serbskich. Ponad krajobrazem częściowo górskim (Bośnia), częściowo dolinę tworzącym (południowe Węgry) wschodzi zorza — nadziei serbskich. Na pierwszym planie uzbrojona w tarczę stoi postać niewieścia, na tarczy wymienione są „prowincje, które mają być jeszcze oswobodzone”, a więc Bośnia, Hercegowina, Wojwodina, Syrmia, Dalmacja,

Wiadomości z Serbii.

Z Belgradu donoszą: Pasicz, który w sobotę wieczorem chciał wyjechać do Niszu, zawrócił z drogi i powrócił do Belgradu. Dopiero w niedzielę po południu pojechał do Niszu.

Król Piotr był tylko krótki czas w Belgradzie i powrócił do Ribarskiej Banji.

Węg. Biuro Korespondencyjne donosi z Zemunia: Parowce „Arad” i „Zriny Miklos” przewiozły 3500 obywateli austriackich i węgierskich z Belgradu do Zemunia, zjadł jużto kolejną, jużto okrętami odjechali oni w dalszą podróż. W Belgradzie zostało jeszcze około 900 obywateli austriackich i węgierskich, którzy dziś będą przewiezieni do Zemunia.

Dzienniki serbskie zgodnie pochwalają odmowną odpowiedź rządu serbskiego na notę Austro-Węgier.

W sobotę wieczorem panował w mieście żywy ruch, w przepelnionych restaura-

cyach omawiano żywo wydarzenia dnia. Wiele rodzin mimo odradzań ze strony miarodajnej opuściło miasto. Ponieważ noc przeszła spokojnie, ludność spędziła niedzielę pełną otuchy.

Ruch pocztowy i telegraficzny z Austro-Węgrami jest przerwany, jedynym połączeniem jest linia telegraficzna Belgrad-Bukareszt.

W niedzielę rozeszły się liczne, rzekomo autentyczne wiadomości, brzmiące dla Serbii pomyślnie; wiara w nie umocniona została przez okoliczność, że w niedzielę w nocy i wczoraj nie było kroków nieprzyjacielskich. Dlatego ciągle jeszcze istnieje nadzieja, że wojna w ostatniej chwili będzie zażegnana.

Obronne zarządzenia jednak prowadzone są gorączkowo. Koncentracja wojsk w poszczególnych obszarach mimo krótkości czasu odbywa się w pełnym porządku. Główna kwatery armii będzie utworzona w Kragujewacu, ewentualnie w Krusewacu. Jako przewizoryczny szef sztabu figuruje na razie gen. Zivko Pawłowicz.

Wiadomościom o aresztowaniu gen. Putnika w Budapeszcie nie chciano początkowo wierzyć, gdy nadeszło potwierdzenie, zapłonęło żywe rozgoryczenie.

W mieście panuje spokój, służbę porządku publicznego pełnią żandarmi i studenci ochotnicy. Do służby tej zgłosiło się 2000 ochotników. W mieście wywieszono chorągwie Czerwonego Krzyża.

Posel niemiecki Griesingen udał się z innymi posłami do Niszu. Wiele rodzin austriackich i węgierskich udało się do konsula niemieckiego, by umożliwić im powrót do Austro-Węgier.

Do Agencji Stefaniego donoszą ze Skoplje pod d. 26 b. m.: Od wczoraj rozpoczęły się przygotowania wojskowe, wczoraj odeszła jedna bateria polna. Dziś wysłano oddziały wojskowe ku granicy bułgarskiej, by zarekwirować konie i wozy dla transportów wojskowych. Wywoływacze publicznie wzywają oficerów rezerwowych, by w ciągu trzech dni zgłaszali się do swych pułków.

Instytucje finansowe wobec możliwości wojny.

Na niedzielnej konferencji dyrektorów banków wiedeńskich postanowiono pozostawić stopę na książeczki wkładkowe bez zmiany i ustaloną stopę proc. dla wkładek conto corrente 4 proc., a dla pieniędzy związanych 4 i ćwierć proc.

Na odbytej w tych dniach konferencji dyrektorów banków w Pradze postanowiono wkładki w wszelkiej wysokości wypłacać bez trudności.

Na początku wczorajszej giełdy w Berlinie okazało się niemożliwym oszacowanie i ustalenie kursów.

Z głosów prasy.

W artykule *Neues Wiener Tagblattu* podkreślono, że Monarchia ufa sprzymierzeńcowi niemieckiemu, pełną ufność pokłada w sympatji i lojalności sprzymierzeńca włoskiego, lecz przedewszystkiem ma zaufanie we własną zdolność podolania wszelkiej sytuacji, choćby się ona miała skomplikować,

ku czemu jednakowoż na razie nie ma oznak.

Wiedeńska *Sonn und Montagszeitung* pisze: Do wspaniałego momentu, jakim jest manifestacja wierności państw zaprzyjaźnionych, przyłączy się z drugiej strony manifestacja wierności wszystkich ludów państwa dla Domu panującego i Ojczyzny. Przedewszystkiem podkreślić należy wierność Serbów i Chorwatów austro-węgierskich, którzy tem samem dają świadectwo, że przy porachunku z Serbią nie chodzi ani o wojnę przeciw słowiańszczyźnie, ani przeciw prawostawiu, lecz o zapewnienie honoru i żywotnych interesów Monarchii. Także w tej konieczności narzuconej wojnie, która nie będzie wcale wojną zdobywczą, pozostają Austro-Węgry najbardziej pokojowym państwem w Europie.

Zapewnienie rządu włoskiego o wierności dla sprzymierzeńca wywołało w prasie paryskiej widoczne wrażenie. *Liberté* stara się osłabić znaczenie uwagi, że Włochy przez swe oświadczenie wypełnienia obowiązków sojuszu prawdopodobnie nie solidaryzują się z Austro-Węgrami.

Eclair pisze: Jest rzeczą niezręczną igrać co chwila z sojuszem francusko-rosyjskim. Byłoby zbrodnią, gdybyśmy Serbów osmielali do oporu i wzbudzali w nich fatalistyczne nadzieje, nie będąc szczerze zdecydowani na kampanię z ich powodu.

Do Biura Wolfa donoszą z Londynu: Dziennik unionistyczny *Observer* pisze: Spodziewamy się, że opinia publiczna w Anglii z trudnością zdecyduje się potępić stanowczo polityki austro-węgierskiej i że nikt nie podniesie głosu, ażeby wzmocnić Serbię w jej uporze lub ostrzeżać ją przed bezpośrednim skarceniem jej w odpowiedni sposób. Ultimatum może wymuszone zostało nawet na wypadek niebezpieczeństwa interwencji rosyjskiej i wojny europejskiej. Taka walka wprawilaby Francję i Anglię w kłopot i konflikt moralny. Państwa te nie mogą pragnąć wziąć udziału w największej walce, jaką w świecie widziano, aby osmielić zaczepną agitację, dążącą do obalenia nietykalności austro-węgierskiej i istniejącego prawnie systemu europejskiego przez zniszczenie nieodzownego elementu równowagi. Nie może to stanowić części polityki trójporozumienia. Trójporozumienie istnieje dla wielkich, sprawiedliwych, koniecznych celów, dla równowagi i stałości europejskiej, a nie może służyć za narzędzie agitacji wielkoserbskiej, a szczyd dla morderstwa, popełnionego w Serajewie. Ultimatum może wydawać się brutalne i przekraczać miarę, lecz trzeba mieć na oku moment, że Austro-Węgry w tej sprawie z gruntu mają słuszność, a Serbia z gruntu nie ma słuszności. Trójporozumienie, chociaż znajduje się w kłopotie, musi trzymać się całą siłą, choćby wynikły najpoważniejsze rzeczy. Anglia ma obowiązek pośredniczyć, pośredniczyć i jeszcze raz pośredniczyć. Musiny Rosji pomóż utrzymać rękojem przeciw zniszczeniu niezawisłości Serbii, nie chroniąc Serbii przed dostatecznym ukaraniem, które by sobie popamiatęła.

Prasa turecka uznaje prawo Austro-Węgier bronięcia się wobec morderstwa Króla krwi Cesarskiej, sądzi jednakowoż,

4)

MANUELA.

(Z angielskiego).

(Ciąg dalszy).

— A teraz — rzekł Manvers — dajcie memu koniowi pół porcy owsa, potem trochę wody, a następnie drugą pół porcy. Lecz przedewszystkiem zaccnijcie od wytarcia go słomą porządnie. Jeżeli sumiennie spełnicie to wszystko, dam wam jedną *peseta*. Jeśli zaniedbacie uczynić choć jedną z tych rzeczy, nie nie dostaniecie.

Stary człowiek zabrał konia, mrużąc. Potem, Manvers wszedł do sali na swoją kawę i jaja.

III.

Jeżeli widok Sahagun w rozczarowanie zamienia to, czego się spodziewało ujrzeć w Kastylli, widok Palencia wcale tego rozczarowania nie zaciera. Miasto drugiego rządu w tym kraju nie jest niczem innym, jak płaszczyna otoczona murami, gdzie ogołocenie lepiej się uwydatnia, a swobody brak. Na obszernym placu, otwartym ze wszech stron, rozmaitego rodzaju odpadki gromadzą się po kątach. To też niektóre miasta są tylko zbiorowiskiem najnikczemniejszych żywiołów z okolicznej ludności.

P. Manvers, skończywszy śniadanie, począł tęsknić za szeroką przestrzenią. Przeszedł się po ulicach z arkadami, wśród mro-

wia much; wstąpił do katedry, lecz żebracy ztamtąd go wypędzili swoją natarczywością. Pochylił się nad mostem, patrzył na zieloną wodę i doznał gwałtownej ohoty wykąpania się. Jeżeli mapy prawdę mówiły, podobno o kilka mil ztąd, na drodze do Valladolid, ma się znajdować ładny laszek zwany Huerea, wzdłuż którego płynie rzeczka, Pisuerga. Tam mogłoby użyć kąpiel i oddać się rozkoszy siesty, posilwszy się wpiertem, co Palencio dostarczyć mogło najlepszego.

Wypchał więc swój tornister chlebem, pomarańczami, kiełbasami, szynką, winem, osiodłał konia, zapewnił się, czy posługacz zaśluzzył na swoją „peseta” i odjechał, gotując się na wielką przyjemność. Lecz nie wiedział o tem, że ręka przeznaczenia nad nim wisiała i że używał ostatnich chwil swobody, bez której szczególnie w podróży wszystko staje się męczące i niemiłe.

Natychmiast po opuszczeniu Palencia, doznał przygody, która zajęła go aż do końca tego opowiadania.

„La Puerto Valladolid” jest raczej pasażem, niż bramą. Mur, w których brama się otwierała, runęły oddawna w walce z czasem. W obecnej chwili stopy suchych liście, kamieni i błotnista fosa jedynie świadczą o dawnej świetności. Dalej piaszczysta przestrzeń, zasiana rzadką trawą, wypaloną od słońca, kamieniami, pokryta pyłem ulicznym, na której tu i owdzie sterczały karłowate akacje i której monotonie przerywa tylko kilka pagórków, na których w czasach wojennych ustawione były armaty Napoleona.

Na jednym z tych pagórków, pod cieniem drzewa, Manvers ujrzał, minawszy bramę, grupę złożoną z siedmiu czy ośmiu młodych chłopaków i jednej dziewczyny. Był to

rodzaj zalecanek wiejskich, jak zwykle nieco brutalnych. Zdawało mu się, że ma przed sobą Circe malowniczej Hiszpanii pośród zakochanych; widocznie dziewczyna była otoczona swymi wielbicielami.

Przypuszczał, że jest może cyganką, bo żadna z dziewcząt z porządnej rodziny nie zadowolilaby się podobnymi wielbicielami, a jeżeli nie cyganką, musiała być istotą, która nie zasługiwała na żadne względy, chyba tylko na pogardliwe politowanie. Włosy jej popielato-złote, uwiązane były w chustecze czerwonej, suknię miała błękitną, tak wyszarzana, że wyglądała na zieloną, nogi były bosc. Cyganka, nie dbająca o swoją powierzchowność, lub upadła dziewczyna, nie zasługująca na uwagę.

A jednak, podróżny stał, patrząc na nią ciekawie, sam się dziwiąc tej ciekawości. Młoda dziewczyna nie ruszała się ze swego miejsca, nieprzenikniona, jak sfinks.

Gdyby nawet była jedną z owych istot, które się spotyka na jarmarkach, tańczące na estradzie w czerwonym staniku, obwieszone tanimi i pospolitymi klejnotami, włóczęgą, gdyby była piękną, piękną do utraty zmysłów, w każdym razie była niczem więcej, tylko jedną z owych półskojących baniek, które ukazują się na powierzchni zgniętego bagna, tak samo przemijająca, tak samo niebezpieczna i trująca. Gdy patrzył tak na młodą dziewczynę i jej towarzyszy, pewna myśl go uderzyła.

Jakim dziwnym przypadkiem, w jakim celu, Opatrzność pozwalała na istnienie wszystkich tych istot przygodnych, przeznaczonych na nęgdę i grzech, które mają przeciw duszę do ratowania, której nikt ratować nie myśli i ciało stworzone, aby wzbudzić miłość, a nikt nie myśli ich kochać? Jak to

być może, żeby one posiadały swoje miejsce w świecie, obok św. Teresy, królowej Sabły lub Izabeli katolickiej? Spozrzegł się, że zabiera się do filozofowania na zbyt marny temat, ale nie mógł się uwolnić od tych myśli.

Bez obuwia, bez kapeluszy, przyodziani w łachmany, chłopaki otaczali młodą dziewczynę; kilku z nich leżało na ziemi, opierając łokcie na trawie, a brody na rękach; inni poruszali się w około niej, aby ściągnąć na siebie jej uwagę, albo do gniewu ją pobudzić; jeszcze inni, oddaleni o kilka kroków, zamieniali z sobą nieprzystojne uwagi. Lecz był jeden, siedzący nieco wyżej, po nad nią, który wydawał się uważać ją w pewnej mierze za swoją własność.

Był to prawdopodobnie dowódca bandy. Trzymał się na pogotowiu, w wojowniczej postawie, gotów powściągnąć to wszystko, co mógł uważać jako wdzieranie się w jego prawa; wyglądał jak pies posępny, swarliwy, miledzący i zadrorny. Manvers zadawał sobie pytanie, jak długo ona zniesie jego władzę nad sobą. Jak na teraz, zdawała się nie myśleć o swoim otoczeniu.

Wyglądała zajęta poważniejszymi sprawami, jak głód i pragnienie, z łokciami złożonymi na kolanach i twarzą ukrytą w dłoniach. Była to, Manvers wiedział o tem, klasyczna poza cyganek na całej kuli ziemskiej. Była tak zatopiona w swoich rozmyśleniach, że nie zwróciła uwagi, iż kołnierz jej stanika się rozpiął i nie tylko jeden Manvers na to patrzył.

(Ciąg dalszy nastąpi).

że skutki zatargu między Austro-Węgrami a Serbią dadzą się uczyć zwłaszcza na Bałkanach, przyczem nie należy zapominać o normalnym stanie na Bałkanach, do czego jeszcze przylączy się sojusz między Serbią a Grecją.

Tamini pisze: Jesteśmy na wskroś pokojowo usposobieni, sądźmy, że inne państwa bałkańskie podobnie myślą; Serbia jest ważną podporą równowagi, jeżeli na Serbię spadnie cios, inne podpory tej równowagi nie zdołają utrzymać ciężaru. Nie pragniemy, by Europa wpadła w drugie przesilenie, nie pragniemy, by sprawa zbyt daleko się rozszerzyła.

Odpowiedź Serbii na notę Austro-Węgrów.

Podajemy niniejszem brzmienie noty rządu królewskiego serbskiego z 25 lipca wraz z temi uwagami c. i k. Rządu, które doprowadziły do odrzucenia tej noty, w ten sposób, że te uwagi włączamy w nawiasy po odpowiednich częściach noty król. rządu serbskiego. Nota brzmi:

Królewski rząd serbski otrzymał wiadomość c. i k. Rządu z 10 b. m. i jest przekonany, że jego odpowiedź rozproszy wszelkie nieporozumienia, które grożą zamęceniem stosunków przyjaźni sąsiedzkiej między Austro-Węgrami a królestwem serbskiem.

1. Rząd królewski jest świadom tego, że wobec wielkiej Monarchii sąsiedzkiej przy żadnej sposobności nie ponowił tych protestów, które swego czasu zarówno w Skupczynie jakoteż w oświadczeniach odpowiedzialnych przedstawicieli państwa ujawniono, a które zakończyły się oświadczeniem rządu serbskiego z 18 marca 1909 — jakoteż dalej, że od owego czasu ani rozmaite po sobie następujące rządy królestwa ani jego organy nie próbowały zmienić stanu politycznego i prawnego stworzonego w Bośni i Hercegowinie. Rząd stwierdza, że c. i k. Rząd w tym kierunku nie poczynił nigdy żadnego przedstawienia, z wyjątkiem sprawy jednej książki naukowej, co do której otrzymał zadowalającą wyjaśnienia. Serbia podczas przemian bałkańskich dała dowody swej umiarkowanej i pokojowej polityki, to też tylko serbskim ofiarom, jakie w interesie pokoju europejskiego poniosła, zawdzięczać należy, że ten pokój utrzymany został.

(Rząd królewsko-serbski poprzestaje zatem na stwierdzeniu, że od dnia oświadczenia 31 marca 1909 ze strony rządu serbskiego i jego organów nie podjęto żadnej próby o zmianę stosunków w Bośni i Hercegowinie, ten sam świadomie błędnie przesuwając podstawę austro-węgierskiej demarche, ponieważ Austro-Węgry nie twierdziły, że w tym kierunku rząd lub jego organy cokolwiek oficjalnie były podjęte. Zarzut ze strony Austro-Węgrów zmierzający raczej ku temu, że rząd serbski mimo objętych w przytoczonej notce zobowiązań, zaniedbał stłumić ruch zwrócony przeciw nietykalności terytorjalnej Monarchii. Zobowiązanie jego polegało więc na tem, żeby zmienić cały kierunek swej polityki i przeszedł w obec Monarchii austro-węgierskiej do stosunku przyjazno-sąsiedzkiego, nie zaś tylko, by nie tykał oficjalnie przynależności Bośni do Monarchii).

Rząd królewski nie może być czyniony odpowiedzialnym za oświadczenia charakteru prywatnego, jakimi są artykuły dziennikarskie i praca pokojowa stowarzyszeń; oświadczenia, które usuwają się z pod ogólnej kontroli państwowej, — a to tem mniej, że rząd królewski przy rozwiązaniu całego szeregu kwestyj, które wyłoniły się między Austrią a Serbią okazał wiele ustępliwości, dzięki czemu udało mu się przeważną część tychże kwestyj rozwiązać na rzecz postępu obu krajów sąsiedzkich.

(To twierdzenie królewskiego rządu serbskiego, że oświadczenia prasy i czynności stowarzyszeń mają charakter prywatny, oraz, że usuwają się z pod kontroli państwa, stoi w jawnym przeciwieństwie do urządzeń państwa nowożytnego. Nawet w kraju najbardziej wolnym na polu prawa prasowego i stowarzyszeniowego prasa i stowarzyszenia stoją pod nadzorem państwa, zresztą i urządzenia serbskie przewidują taki nadzór. Podniesione przeciwko rządowi serbskiemu za rzuty zmierzające właśnie w tym kierunku, że zupełnie zaniedbał nadzoru nad swoją prasą i nad stowarzyszeniami, których czynność w kierunku nienawistnym dla Monarchii znał doskonale).

Rząd królewski dlatego właśnie został boleśnie zaskoczony przez stwierdzenie, że obywatele państwa serbskiego mieli brać udział w przygotowaniu popełnionego w Serajewie zamachu. Rząd oczekiwał, że będzie zaproszony do współdziałania przy dochodzeniach w sprawie tej zbrodni i był gotów udowodnić swą pełną poprawność czynem, mianowicie wystąpieniem przeciwko wszelkim osobom, co do których otrzymałyby wiadomości.

(To twierdzenie jest nieprawdziwe. Rząd serbski był dokładnie poinformowany o podejrzaniach, istniejących przeciwko całkiem konkretnym osobom i nietylko był w możności, lecz według swych własnych nastaw

obowiązany rozpocząć na własną rękę dochodzenia, a w tym kierunku niczego nie uczynił).

Odpowiednio do życzenia c. i k. Rządu, rząd królewski jest więc gotów oddać sądom bez względu na stanowisko i rangę każdego obywatela państwa serbskiego, co do którego udziału w zamachu serajewskim dostarczone mu będą dowody, obowiązuje się zwłaszcza na I. stronie dziennika urzędowego dnia 27 b. m. ogłosić następującą enuncyację: „Królewski rząd serbski potępia wszelką propagandę, któraby się miała zwrócić przeciwko Austro-Węgom, t. zn. całość dążeń, które w ostatniej linii zdążają do oderwania poszczególnych obszarów od Monarchii austro-węgierskiej i ubolewa serdecznie z powodu zbrodniczych następstw tych machinacji“.

(Żądanie Austro-Węgrów brzmiało: „Królewski rząd serbski potępia propagandę, zwróconą przeciwko Austro-Węgom“. Dokonana przez rząd serbski zmiana w żądaniu oświadczeniu chce powiedzieć, że taka zwrócona przeciwko Austro-Węgom propaganda nie istniała, czy też nie była znana. Ta formułka jest nieszczerą i przebiegłą, ponieważ rząd serbski tem samem rezerwuje sobie na przyszłość wykręt, że nie zaprzeczył obecnie istniejącej propagandy przez to oświadczenie i nie uznał jej jako niebezpiecznej dla Monarchii, z czegoby dalej mógł wywnioskować, że nie jest obowiązany do tłumienia propagandy równej propagandzie obecnej).

Rząd królewski ubolewa, że według oświadczenia c. i k. Rządu, niektórzy oficerowie serbscy i funkcyonaryusze współdziałali w wyżej wspomnianej propagandzie i że przez to przyjazne, sąsiedzkie stosunki narażone zostały na szwank, co do których przestrzeżenia rząd królewski zobowiązał się oświadczeniem z d. 18 marca 1909 w sposób uroczysty.

(Żądanie przez Austro-Węgry sformułowane brzmiało: „Rząd królewski ubolewa, że oficerowie i funkcyonaryusze serbscy współdziałali“. Także to sformułowanie i dalszy dodatek: „...według oświadczenia c. i k. Rządu“ świadczy, że serbski rząd dąży do wyżej określonego celu, mianowicie zastrzeżenia sobie wolnej ręki na przyszłość).

Królewski rząd, który potępia i odrzuca wszelką myśl, czy też próbę wmieszania się w losy serbskiej ludności Austro-Węgrów, uważa za swój obowiązek przestrzedz oficerów, urzędników i całą ludność królestwa całkiem wyraźnie, że w przyszłości z całą surowością występować będzie przeciw tym osobom, któreby miały się dopuścić podobnych czynów, a którym zapobiedz i które stłumić będzie jego całym dążeniem. To oświadczenie będzie podane armii w drodze rozkazu dziennego i ogłoszone będzie w najbliższym dzienniku armii. Rząd królewski obowiązuje się dalej: 1. przy okazji najbliższego zebrania się zwyczajnego Skupczyny włączyć do ustawy prasowej postanowienie, według którego podburzanie do nienawiści i pogardy przeciw Monarchii najostrej będzie karał jak i wszelkie publikacje, których tendencja zwraca się przeciw nietykalności obszarów austro-węgierskich. Rząd zobowiązuje się do uzupełnienia XXII. artykułu konstytucyjnego dodatkiem zezwalającym na skonfiskowanie podobnych publikacji, co według dotychczasowego jego brzmienia jest niemożliwe.

(Austro-Węgry żądały: 1. stłumić wszelkie publikacje, które wzywają do nienawiści i pogardy przeciw Monarchii, a których ogólna tendencja zwraca się przeciw terytorjalnej nietykalności Monarchii. Chciały więc Austro-Węgry otrzymać zobowiązanie serbskiego rządu do tego, by w przyszłości podobne ataki prasowe nie miały miejsca, pragnęliśmy więc konkretnego rezultatu na tem polu. Zamiast tego rząd serbski proponuje wydanie ustawy, która miałaby służyć jako środek do tego wyniku, a ustawa, według której nieprzyjazne oświadczenia prasowe subiektywnie miały być karane, jest Austro-Węgom zupełnie obojętna, tembardziej, że subiektywne karanie deliktów prasowych jest bardzo rzadko możliwe i przy odpowiednio słabem stosowaniu takiej ustawy także nieliczne tego rodzaju wypadki nie doprowadziły do ukarania. Więc idzie o propozycję, która całkiem nie odpowiada żądaniom, ponieważ nie daje najmniejszej gwarancji, że żądany rezultat będzie osiągnięty. Dodatek do artykułu XXII. miałby stanowić, że skonfiskata jest dozwolona, propozycja, która także nie może zadowolić Austro-Węgrów, ponieważ istnienie takiego prawa w Serbii nie daje żadnego pożytku. Propozycja jest zupełnie niezadowalająca, tembardziej, że także w tym kierunku jest wynijająca, w ciągu jakiego terminu ta ustawa miałaby być wydana, a na wypadek odrzucenia jej przez Skupczynę, pominąwszy ewentualną dymisyę rządu, wszystko pozostałoby po staremu).

2. Kr. Rząd nie posiada dowodów i takich mu nie dostarczono, że Towarzystwo „Narodna Obrana“ i inne podobne przez jednego ze swych członków czynu zbrodniczego w dniu 28 czerwca się dopuściło. Mimo to rząd serbski spełnił żądanie c. i k. Rządu i rozwiąże „N. O.“, a także każde towarzystwo,

które miałyby działać przeciwko terytorjalnej nietykalności Monarchii.

(Nieprzyjazna względem Monarchii propaganda N. O. i innych pokrewnych Towarzystw wypełnia w Serbii całe życie publiczne, jest więc wykrętem, jeśli rząd serbski twierdzi, że o tem niczego nie wiedział. Pominąwszy to żądanie, które nie zostało absolutnie spełnione, ponadto domagały się Austro-Węgry: środki propagandy mają być skonfiskowane, nowe tworzenie rozwiązanych Towarzystw pod inną nazwą w innej formie ma być uniemożliwione. W tych obu kierunkach milczy rząd belgradzki zupełnie. Przez danie połowicznej odpowiedzi nie dano zupełnie gwarancji, że położy się ostatecznie kres machinacjom nieprzyjaznych dla Monarchii stowarzyszeń, zwłaszcza N. O. przez jej rozwiązanie).

3. Kr. rząd serbski zobowiązuje się bezwzględnie wyłączyć z publicznej nauki w Serbii wszystko, co mogłoby zwrócić przeciw Austro-Węgom propagandę popierać, jeśli c. i k. Rząd dostarczy mu dowodów faktycznych istnienia takiej propagandy.

(Także w tym wypadku domaga się rząd serbski dopiero dowodów, że w nauce publicznej serbskiej uprawiana jest nieprzyjazna dla Monarchii propaganda, gdy przeciw musi wiedzieć, że podręczniki naukowe w szkołach serbskich w tym kierunku zawierają materiały wymagające wytknięcia i że znaczna część nauczycieli serbskich jest w szeregach członków „N. O.“ i stowarzyszeń pokrewnych. Zresztą rząd serbski nie wypełnił tu części naszego żądania, tak, jak tego się domagano, ponieważ w swoim tekście żądane przez Austro-Węgry dodatku: „...Zarówno co do ciała nauczycielskiego, jak środków naukowych“ opuścił dodatek, który całkiem jasno pokazuje, gdzie należy szukać w szkole serbskiej propagandy nieprzyjaznej dla Monarchii).

4. Rząd królewski jest też gotów wydać tych oficerów i urzędników, co do których dochodzenia sądowe stwierdza, że dopuścili się czynu przeciwko terytorjalnej nietykalności Monarchii. Rząd oczekiwał, że c. i k. Rząd poda mu w celu rozpoczęcia postępowania sądowego nazwiska tych oficerów i urzędników i fakty, które im się zarzucą.

(Rząd serbski nawiązując obietnicę wydalenia owych oficerów i urzędników służby wojskowej i cywilnej do okoliczności, że wina tych osób ma być postępowaniem sądowym stwierdzona, ogranicza swoją obietnicę do tych wypadków, w których te osoby według prawa karnego przestępstwa podobne poczyniły, ponieważ jednak usunięcia tych urzędników i oficerów domagano się, którzy uprawiają propagandę nieprzyjazną wobec Monarchii, co na ogół w Serbii nie jest żadnym sądowem karaniem czynem, żądanie także w tym punkcie nie zostało wypełnione).

5. Rząd królewski musi przyznać, że nie może sobie zdać pełnej sprawy co do znaczenia i doniosłości tego żądania c. i k. Rządu, które powiada, że rząd kr. serbski ma dopuścić na swym obszarze do współdziałania organy c. i k. Rządu. Rząd królewski oświadcza, że gotów byłby przyjąć do współdziałania, które odpowiadałoby podstawom prawa międzynarodowego i procedurze karnej.

(Z tą sprawą prawo międzynarodowe wogóle nie wiele ma do czynienia, jak również i procedura karna. Idzie o sprawę natury czysto państwowopolitycznej, która rozwiązana być może w drodze specjalnej umowy. Rezerwa Serbii jest więc niezrozumiała i mogłaby doprowadzić do niedających się zażegnać trudności przy zawarciu odpowiedniej umowy).

6. Rząd kr. naturalnie uważa za swój obowiązek rozpocząć śledztwo przeciwko tym osobom, które brały udział w spisku z 28 czerwca b. r. lub też miały brać udział, a które znajdowały się na jego obszarze. Co do współdziałania specjalnie w tym celu delegowanych organów c. i k. Rządu w tem śledztwie, to nie może takiego współdziałania przyjąć, ponieważ ono naruszałoby konstytucję i postanowienia procedury karnej, jednakowoż w pojedynczych wypadkach można by organy c. i k. Rządu powiadamiać o wyniku dochodzeń.

(Żądanie Austro-Węgrów było całkiem jasne i niedwuznaczne. Żądano: 1. rozpoczęcia dochodzenia sądowego przeciwko uczestnikom spisku, 2. współdziałania c. i k. organów w dochodzeniach (recherche) w przeciwieństwie do *enquete judiciaire*. Nie wpadło nam na myśl kazać c. i k. organom wziąć udział w postępowaniu sądowem serbskim; miały one tylko współdziałać w przedwstępnych dochodzeniach policyjnych, które miały dostarczyć i zapewnić materiały dla śledztwa. Jeśli rząd serbski nie zrozumiał Austro-Węgrów, to czynił to świadomie, bo różnica pomiędzy *enquete judiciaire* a *recherche* musi być mu znana. Ponieważ rząd serbski pragnie usunąć się z pod wszelkiej kontroli w postępowaniu, które ma być wytoczone, które przy pomaganiu w dochodzeniach dostarczyłoby bardzo pożądaných wyników i ponieważ nie ma możliwości w spo-

sób zrozumiały odrzucić współdziałanie austro-węgierskich organów w dochodzeniach policyjnych — analogia dla podobnej interwencji policyjnej istnieje w wielkiej ilości — zajął stanowisko, które temu odrzuceniu nadaje pozór uprawnienia a naszym żądaniu ma nadać piętno niemożności spełnienia).

7. Rząd królewsko-serbski jeszcze wieczorem dnia, w którym otrzymał notę, zarządził aresztowanie majora Wojsława Tankowicza. Co do Milana Cyganowicza, który jest przynależny do Monarchii austro-węgierskiej i który aż do 15 czerwca jako aspirant pozostawał w służbie dyrekcji kolejowej, to dotąd nie można go było wyszukać, dlatego wydano listy gończe. Do c. i k. Rządu zwrócono się z prośbą, aby w celu przeprowadzenia śledztwa, skoro to tylko będzie możliwe, podał do wiadomości istniejące podejrzenia i zebrane w Serajewie dowody jego winy.

(Odpowiedź ta jest podstępna. Cyganowicz, według dochodzeń przez Austro-Węgry przeprowadzonych, trzy dni po zamachu, kiedy wiadome było, że Cyganowicz brał udział w zamachu, był na urlopie i udał się z polecenia prefekta policyi do Ribary. Jest więc nieprawdą, że Cyganowicz 15 czerwca wystąpił ze służby państwowej serbskiej. Do tego przylączy się okoliczność, że prefekt policyi w Belgradzie, który sam spowodował odjazd Cyganowicza, wiedział, gdzie on przebywa, a w interviewie oświadczył, że człowiek nazwiskiem Milan Cyganowicz nie istnieje w Belgradzie).

8. Rząd serbski zaostrzy i rozszerzy istniejące zarządzenia co do tłumienia przemycania broni i materiałów wybuchowych. Jest rzeczą samo przez się zrozumiałą, że natychmiast rozpocznie śledztwo i ukarze ostro tych urzędników służby granicznej na wymienionej przez c. i k. Rząd linii, którzy zaniedbali swego obowiązku i pozwolili sprawcom zbrodni przekroczyć granicę.

9. Rząd królewski chętnie jest gotów dać wyjaśnienia o oświadczeniach, jakie jego urzędnicy po zamachu poczynili w interviewach, a które według twierdzenia c. i k. Rządu były dla Monarchii nieprzyjazne — skoro tylko c. i k. Rząd oznaczy miejsce tych oświadczeń i udowodni, że te oświadczenia faktycznie zostały przez wymienionych funkcyonaryuszy poczynione. Rząd królewski sam postara się, by zebrać konieczne dowody i materiały dowodowe.

(Rząd królewsko-serbski musi bardzo dobrze znać owe interviewy. Jeżeli żąda od c. i k. Rządu, aby dostarczył wszelkich szczegółów tych interviewów i zastrzega sam sobie formalne co do tego dochodzenia, to objawia, że nie jest skłonny poważnie wypełnić tego życzenia).

10. Rząd królewski, o ile to już nie nastąpiło w tej notce, zawiadomi c. i k. Rząd o przeprowadzeniu zarządzeń zawartych w tych punktach, skoro tylko jedno z tychże zarządzeń uczynione i przeprowadzone zostanie. Rząd królewsko-serbski sądzi, że jest we wspólnym interesie nie rozwiązywać tej kwestyi zbyt pośpiesznie i dlatego na wypadek, gdyby c. i k. Rząd nie czuł się tą odpowiedzią zadowolony, jak zawsze jest gotów przyjąć rozstrzygnięcie pokojowe, czy to przez oddanie tej sprawy pod rozstrzygnięcie międzynarodowego sądu w Hadze, czy też przez oddanie do rozstrzygnięcia wielkim mocarstwom, które współdziałają w wypracowaniu oświadczenia, złożonego przez rząd serbski 31 marca 1909.

(Telegramy.)

Ischl. W teatrze odbyła się wczoraj wielka manifestacja. Spiewano Hymn ludowy, *Wacht am Rhein* i hymn włoski. Urządzono entuzjastyczną manifestację na rzecz trójprzymierza.

Wiedeń. Burmistrz Weiskirchner otrzymał z kancelaryi gabinetowej z Ischlu telegram, stwierdzający, że Monarcha z prawdziwym zadowoleniem dowiedział się o patriotyzmie ludności wiedeńskiej.

Wiedeń. Poseł serbski w Wiedniu odjechał wczoraj przed południem z Wiednia do Budapesztu. W mieszkaniu posła została żona jego i chore dziecię, którzy z powodu słabosci nie mogli odjechać.

Budapeszt. Dziennik urzędowy ogłasza w osobnym wydaniu cztery dekrety Monarsze, przyznające z okazji zarządzenia mobilizacji amnestyę tym wszystkim osobom, które w sprawie odbycia służby wojskowej dopuściły się zaniedbania.

Budapeszt. Deputacja inwalidów i emerytów węg. stowarzyszeń robotniczych przybyła wczoraj do klubu stronnictwa pracy. Przywódcą jej oświadczył hr. Tisza, że stowarzyszenie postanowiło za majątek swój w sumie miliona koron kupić renty państwowej, wychodząc z założenia, że w tak ciężkich czasach obowiązkiem robotników jest zadokumentowanie swej ofiarności dla Ojczyzny i Państwa.

Hr. Tisza w odpowiedzi oświadczył, że brak mu wprost słów z powodu wzruszenia, jakie zaważnęło nim na wiadomość o tej uchwale. Trudno upiększyć walkę ekonomiczną

czna, ale nad wszelkimi starciami na tem polu góruje myśl o Ojczyźnie, która łączy wszystkich synów Ojczyzny, zarówno na wyznach, jak w nizinach społeczeństwa. Wojna jest rzeczą straszną, ale ma i piękne strony, a jedną z nich jest ten czyn, do jakiego natchnęła stowarzyszenie. Mowca z całego serca pragnie, aby Bóg pobłogosławił tej wielkiej miłości i ofiarności robotników.

Posłowie otoczyli robotników. Wzruszająca ta scena pozostanie głęboko wryta w pamięci obecnych.

Wildpark. Ces. Wilhelm o godzinie 3:10 po południu osobnym pociągiem przybył tu z Kolonii. Na dworcu oczekiwała go cesarzowa Augusta Wiktorya.

Berlin. W kilku wielkich kasach oszczędności panował wczoraj wielki tłok publiczności. Wyjmowano pieniądze bez trudności, tak, że natłok wnet ustał i publiczność się uspokoiła, zwłaszcza, że równocześnie z wyjmowaniem wkładów wkładano też znaczne kwoty.

Berlin. W wieczornych godzinach dnia wczorajszego ponowiły się manifestacje na cześć Austro-Węgier. Przed ambasadą austriacką wznoszono okrzyki na cześć Monarchii i Najj. Pana.

Petersburg. Ks. Piotr czarnogórski wyjechał do Czarnogóry.

Petersburg. Wczoraj opublikowano nowy regulamin dla lotników. Z rozkazu ministra wojny na całym obszarze okręgów wojskowych Petersburg, Wilno, Warszawa, Kijów i Odessa nie wolno urządzać wlotów bez poprzedniego zezwolenia.

Paryż. Dzienniki donoszą, że bawiący w tutejszej szkole wojennej oficerowie serbscy otrzymali rozkaz powrotu do ojczyzny. Udają się oni drogą na Saloniki do Serbii.

Rzym. Ministrowie przybywają z okazji rocznicy śmierci króla Humberta do Rzymu i odbędą 29 b. m. radę gabinetową, zapowiedzianą już dawniej.

KRONIKA.

Lwów, 28 lipca.

Kalendarz.

Środa (29 lipca):

Marty p. — Cierpiężnica. — Aftynohena. Wschód słońca o godzinie 3:51 rano, zachód słońca o godzinie 7:10 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 20 Cel.

— **Wiadomości dycecyjalne.** Dycecyja krakowska. Instytuowany na prob. w Sidzinie ks. Michał Brzeźniak, prob. w Koszarawie. Przeniesieni: ks. Stanisław Szybowski, administrator w Sidzinie, na adm. do Osieleca; Władysław Godawa, wik. w Łętówni, na adm. do Koszarawy; Józef Styrylski, wik. w Spytkowicach do Łętówni; Jan Litwin, wik. w Oświęcimiu, przeniesiony do Osieleca, otrzymał urlop roczny dla poratowania zdrowia; Wojciech Szmyd, wik. w Nowej Górze, przeniesiony do Szaflar. Przeniesiony ks. Stanisław Kędzior, neoprezbyter, do Spytkowic ad Zator. Konkurs na probostwa w Graboszycach, Koszarawie i Osielecu ogłoszony z terminem do końca sierpnia.

— **Henryk Stenkiewicz** — jak donoszą pisma warszawskie — przyjeżdża w tych dniach z całą rodziną do Nałęczowa na kurację.

— **Rekolekcje dla kapłanów** odbędą się w kolegium OO. Jezuitów w Nowym Sączu od 17 do 21 sierpnia b. r. Początek 17 sierpnia wieczorem. Zgłoszenia przyjmuje rektor kolegium.

— **Mianowania i przeniesienia na kolejach państwowych.** Stanisław Moryc, radca i nacelnik sekcji konserwacji (rozwiązanej obecnie) Halicz I., mianowany został kontrolerem konserwacji w dyrekcji stanisławowskiej.

Przeniesieni: Teofil Gębarowicz, radca kolej. z Buczacza do Stanisławowa; Tadeusz Waligórski, adiunkt budownictwa, z sekcji konserwacji Halicz II. do okręgu dyrekcji lwowskiej; Józef Rosenbaum, komisarz budownictwa, z rozwiązanej obecnie sekcji konserwacji Halicz I., w tym samym charakterze do sekcji konserwacji w Haliczu; Józef Einschlag, komisarz budownictwa, z rozwiązanej sekcji konserwacji w Chodorowie, do sekcji konserwacji w Haliczu; Samuel Schwitz, asystent, z Żuczki, do urzędu ruchu w Itzakach; Abraham Eisenberg, asystent, z Rudy do Hliboki; Piotr Jettner, aspirant, z Hliboki do Rudy.

— **Z kolei.** Pociąg pospieszny nr. 204 odchodzący ze Lwowa o godz. 2 min. 5 po południu odjechał z Podwoleżysk do Karlsbadu po raz ostatni dziś, we wtorek, a począwszy od 29 lipca aż do odwołania jeździć będzie pociąg nr. 204 tylko z Podwoleżysk do Krakowa. Pociąg pospieszny nr. 203 przychodzący do Lwowa o godz. 2:20 po poł., odepdzie z Karlsbadu do Podwoleżysk po raz ostatni w nocy z 28 na 29 lipca, a począwszy od 30 lipca aż do odwołania jeździć będzie tylko z Krakowa do Podwoleżysk.

— **Stypendium artystyczne imienia książąt Czartoryskich.** Ogłasza się konkurs na powyżej wymienione stypendium w kwocie 2400 kor. płatnych w ratach kwartalnych z góry. O stypendium to mogą się ubiegać tylko Polacy, wyznania rzymsko-katol., uczniowie Akademii i innych szkół sztuk pięknych, poświęcający się malarstwu, rzeźbiarstwu, sztukom graficznym i architekturze. Kandydaci mają wnieść podania pod adresem zarządu Muzeum ks. Czartoryskich w Krakowie najpóźniej do d. 15 sierpnia b. r. Do podania należy dołączyć curriculum vitae, oraz dowody dotychczas odbytych studiów artystycznych.

— **Konkurs** na zapomogi z fundacji im. Adolfa bar. Jorkasza Kocho na rok 1914, rozpisany został z terminem do wnoszenia podań do 15 września b. r. Do korzystania z tej fundacji są uprawnione wdowy i sieroty po najuboższych urzędnikach galicyjskich władz skarbowych XI. i X. klasy rangi, z wyjątkiem urzędników conceptowych. Podania opatrzone w świadectwo ubóstwa i dowody co do stanowiska służbowego, zajmowanego przez zmarłego męża, względnie ojca, należy wnieść w terminie konkursowym wprost do protokołu podawczego c. k. Namiestnictwa. Podania wniesione bądź w innej drodze, bądź po upływie wyznaczonego wyżej terminu, lub nieodpowiadające warunkom konkursu, będą zwrócone jako bezprzedmiotowe.

— **Powrót seryl I. miejskich kolonij wakacyjnych** w Brzuchowicach nastąpi we czwartek, 30 b. m. Rodzice mają się zgłosić po odbiór swej dziatwy na dworcu głównym o godz. 5 po południu.

— **Akademii rolniczą w Taborze** ukończyli w roku bieżącym następujący Polacy: Tadeusz Estreicher, Maryan Topczewski, Stanisław Dobrucki, Stefan Budzyński, Stanisław Szeligowski, Józef Zdzenicki, Stefan Maliszewski, Kazimierz Suski, Wiktor Hulanicki, Jan Ciborowski, Aleksander Dąbrowski, Bronisław Garbowski i Antoni Gayzler.

— **Deszcz**, tak oczekiwany przez rolników, od trzech dni spadł kilkakrotnie w obfitej ilości. Dziś rano padał znowu, temperatura się oziębiła, chmury zaciągnęły niebo.

Z pól zebrano już prawie wszędzie żyto i pszenicę, gdziegdzie nawet i jęczmień — zostały tylko owo. Krótkotrwały deszcz nie zaszkodził zbożu, które jeszcze stoi w stertach na polach. Jarzyny za to potrzebowały już koniecznie deszczu.

Oby tylko nie padał zbyt długo!

Ze wszystkich stron kraju nadchodzą wiadomości o świetnych zbiorach. Da Bóg, będzie tak do końca — a potrzeba tego bardzo po ostatnich latach słotnych.

— **Nowy urząd pocztowy.** Z dniem 1 sierpnia b. r. wchodzi w życie nowy urząd pocztowy na dworcu kolejowym w Pisarzowcu, powiatu limanowskiego, z urzędową nazwą „Piszarzowca“. Do miejscowego okręgu doręczeń nowego urzędu przydzielono gminę i obszar dworski Pisarzowca, zamiejscowy zaś okręg doręczeń tego urzędu tworzyć będzie gmina i obszar dworski Siekierzyna z folwarkiem Podlesie.

△ **Za wyprawienie** olbrzymiej awantury w mieszkaniu Anieli Gromek przy ul. Bielińskich l. 12, aresztowała wczoraj policja notowanego złodzieja Antoniego Kołodzieja.

△ **Ucieczka aresztanta.** Z przedpokoju inspekcji policyjnej zbiegł wczoraj aresztowany przez stojkowego w ulicy Karola Ludwika Jędrzej Semeńko. Parę koni z wozem, którymi powoził Semeńko, oddała policja w opiekę komisaryatu II. dzielnicy.

△ **Zgubiono:** czarną torebkę damską, zawierającą 20 kor.; złoty medalionik wysadzany perełkami; dwa srebrne zegarki, pięć kubków srebrnych; pulares z drobną kwotą i ręczną torebkę, zawierającą rozmaite drobiazgi.

△ **Znaleziono:** w ulicy Andrzeja hr. Potockiego pasport wojskowy na nazwisko zapasowego rezerwisty Włodzimierza Stachowskiego.

△ **Dwu niebezpiecznych włamywaczy,** Bronisława Pielicha i Eugeniusza Polańskiego aresztowała lwowska policja. Mają oni na sumieniu liczne kradzieże, między innymi w gimnazjum ruskim przy ul. Leona Sapiehy i w Kasie chorych robotników budowlanych przy ul. Cłowej.

△ **Na inspekcji policyjnej** zgłosili się wczoraj dwaj wieśniacy Michał Iwanko i Jan Wojdyła, powracający z roboty w Prusach, z prośbą o wyszupasowanie ich do miejsca przynależności, gdyż nie mają ani grosza.

△ **Kronika policyjna.** Dozorczyni domu Jewee Ostrowskiej skradziono schowane w sienniku 170 kor. Jako podejrzaną o popełnienie tej kradzieży aresztowała policja służącą bez zajęcia Ksenię Wereniukównę.

Za porozumiewanie się z aresztantami sądu powiatowego S. III. oddano do aresztów policyjnych 18-letniego Szaję Silbersteina. Policja aresztowała wczoraj służącą Zofię Hałajkównę, która spacerowała po ulicach ubrana w suknię skradzioną p. Sałi Grossmanowej. Hałajkównę oddano do aresztów policyjnych.

— **Zmarli:** we Lwowie, Karol Kamieński, radca Dworu i adwokat krajowy, w 89 r. życia;

w Berlinie, prof. Ludwik Kolutz, znany artysta malarz batalista, w 70 r. życia.

— **Śmiertelny wypadek.** Z Salzburga donoszą: Na widok nadjeżdżającego pociągu kolei elektrycznej spłoszył się koń Almbachklamm koń, zaprzężony do dorożki i począł unosić. W czasie tej szalonej jazdy jadąca tą dorożką właścicielka realności Katarzyna Zillnerowa została wyrzucona z niej i upadła tak nieszczęśliwie pod nadjeżdżający ów pociąg, że zginęła pod jego kołami. Koń i woźnica wyszli z wypadku bez szwanku.

— **Kościół zniszczony przez piorun.** Piorun uderzył onegdaj w katolicki kościół drewniany w Modlinie powiat gnieźnieński i zniszczył go doszczętnie.

— **Zamach samobójczy właściciela hotelu.** W jednym z hoteli w Klosterneuburgu targnął się dnia 26 b. m. na swe życie, strzelivszy sobie z rewolweru w prawą skroń, właściciel hotelu Leopold Gundlachner, z Hardegg w Austrii Dolnej. W stanie beznadziejnym odwieziono go do szpitala. Powód zamachu samobójczego nieznany.

— **Samobójstwo.** W Serecie, na Bukowinie, odebrał sobie onegdaj życie słuchacz Uniwersytetu Leon Dihen. Powód samobójstwa nieznany.

— **Wybuch naboju.** We wsi Rusanowcach, w pow. latyczowskim, włóścianie znaleźli nabój armatni, zgubiony zapewne przez artylerję ros., która tam niedawno odbywała ćwiczenia. Chcąc się dowiedzieć „co tam jest w środku“, zaczęli tłuc znaleziony nabój. Nastąpił wybuch: jeden z włóścian padł na miejscu ze strzaskaną głową, drugi ma zdruzgotaną rękę.

— **Banda podpalaczy.** W maju b. r. donosiliśmy o bandzie podpalaczy w Królestwie Polskim, która będąc na żołdzie niejakiego Fajbusia Bigosa ze Skulska, handlującego materiałami budowlanymi, za wypłacane przez Bigosa kilkunastorublowe honorarium „od sztuki“, podpałała dwory i zabudowania dworskie w różnych miejscowościach gub. warszawskiej.

Ta właśnie banda puściła z dymem między innymi zabudowania we wsi Koszewo w gm. Ruskowo, wartości 6.000 rb., oraz zabudowania w dobrach Nowa Wieś w tejże gminie, należących do małżonków Bertramów, zarządzając w ten sposób właścicielom szkodę na 23 tys. rb.

Jak wiadomo, istotnych podpalaczy sąd skazał na ciężkie roboty. Natomiast herszt bandy, Fajbus Bigos „wycofał się“ w porę i wyjechał do Ameryki.

Kronika prowincjonalna.

§ **Ofiara wody.** W tych dniach około godziny 11 przed południem utonęła w rzece Bugu w Kamionce strumiłowej Rozalia Rypałowska, 3-letnia córka Gabryela i Filomeny Rypałowskich z Kamionki strumiłowej. Winę utonięcia dziecka ponosi matka jej Filomena, która udając się do rzeki Bugu celem wyprania bielizny, córkę swą bez należytego dozoru pozostawiła w domu. Zwłoki dziecka wyłowiono.

§ **Samobójstwo.** Onegdaj — jak donoszą nam z Kamionki strumiłowej — około godziny 12 w południe odebrał sobie w Koszowie życie wystrzałem z dubeltówki 56-letni Władysław Mogielnicki, emerytowany respecyent straży skarbowej. Mogielnicki cierpiał na złozenie umysłowe, był żonatym i osierocił czworo dzieci.

§ **Śmierć od piorunu.** W tych dniach poniósł śmierć od piorunu podczas burzy 18-l. Michał Starzyński, robotnik w Podhorodcach, powiatu skolskiego.

§ **Przejechany przez pociąg.** Dnia 20 b. m. pociąg osobowy nr. 2121, jadący w południe z Sambora do Sianek, najechał na stacyi w Jasienicy zamkowej na przechodzącego torem kolejowym jakiegoś męczyznie nieznanego nazwiska, który odniósł ciężkie obrażenia. W stanie bardzo groźnym odwieziono go do szpitala w Turce.

§ **Utonięcie.** Z Niska donoszą nam: Franciszek Witkowski, stojąc onegdaj nad brzegiem rzeki Tanwi, łapał ryby. Nagle załamał się pod nim brzeg, a Witkowski, wpadłszy do rzeki, utonął. Zwłok jego dotychczas nie wyłowiono.

§ **Wyłowione zwłoki z Sanu.** W tych dniach wyłowiono z rzeki Sanu pod Rudnikiem zwłoki około 24 lat liczącego męczyzny. Następnego dnia zgłosił się u grabarza w Rudniku pewien rosyjski poddany, który poznał w zwłokach swego kuzyna Józefa Chudego ze wsi Kamionki w Rosyji. Zwłoki pogrzebano na cmentarzu w Rudniku.

Kronika zagraniczna.

* Lot Paryż-Konstantynopol. Lotnik francuski Laporte, który 22 b. m. wznosił

się w Villacoublay celem odbycia lotu przez Wiedeń do Konstantynopola o nagrodę 30.000 franków, musiał koło Osterhofen z powodu braku benzyny wylandować. Przy tej sposobności aparat odniósł uszkodzenia, których naprawa potrwa kilka dni.

* **Otwarcie kanału Panamskiego** odbędzie się uroczystie w marcu 1915 r.

* **Pożar.** W Rydze spłonęła dnia 25 b. m. doszczętnie rosyjsko-bałtycka rafineria nafty, własność Kahana. Straty przenoszą 150 tysięcy rubli.

* **Krwawy dramat rodzinny** rozegrał się w nocy z 23 na 24 b. m. w Berlinie. Trzydziestoletni blacharz Otto Kunze strzelił do swej żony i zranił ją ciężko w pierś, poczem celnym wystrzałem, skierowanym w prawą skroń, pozbawił się życia. Powód tego krwawego dramatu nieznany, małżeństwo bowiem żyło z sobą w przykładowej zgodzie.

Kunzową odwieziono do szpitala w stanie nieprzytomnym, lekarze jednak mają nadzieję utrzymania jej przy życiu. Kunzowa nie może również podać, co mogło skłonić jej męża do dokonania zamachu na jej życie do samobójstwa.

* **Zderzenie dwóch wozów tramwayowych** w Bridgeport, w stanie Connecticut — jak donoszą z Nowego Jorku — zdarzyły się dnia 24 b. m. dwa wozy kolei elektrycznej. Jeden z nich był gęsto zapełniony dziećmi szkolnymi. Pięcioro z nich poniosło śmierć, dziesięcioro odniosło ciężkie obrażenia.

* **Były szach perski** w Karlsbadzie. Z Karlsbadu donoszą: Dnia 24 b. m. wyjechał zjad do Berlina rzekomy kuracysz rosyjski, który pod nazwiskiem Asada Nasurowa z żoną, dzieckiem i pięciu służącymi mieszkał przez trzy tygodnie w tutejszym hotelu „Germania“. Tuż przed odjazdem okazało się dopiero, że ów kuracysz był byłym szachem perskim Mahomedem Alim.

* **Spadek bez spadkobierców.** Przed kilku dniami zmarł w Chicago milioner Franciszek Ogden, który równie głośny był ze swoich milionów, jak dziwactw. Pomimo olbrzymiego majątku wydawał dziennie na swoje utrzymanie nie wiele więcej, jak dolara, a mieszkał w małym pokoiku swojego własnego hotelu, regulując codziennie bardzo skrupulatnie rachunek w kantorze hotelowym. Ogden, który był kawalerem, złożył przed kilku laty u notariusza oświadczenie na piśmie, że wydziedzicza wszystkich swoich krewnych zupełnie, a gdy zmarł obecnie, spodziewano się powszechnie, że w papierach jego znajduje się testament, którym cały swój 500 milionowy majątek zapisuje na cele dobroczynne. Testamentu jednak nie znaleziono. I oto obecnie prawnicy amerykańscy łamią sobie głowy, kto właściwie jest spadkobiercą tej milionowej fortuny, skoro nieboszczyk, wydziedziczył własną rodzinę, a nie wskazał komu swój majątek zapisuje.

* **Walka aktorów z cyganami.** Kilku członków trupy dramatycznej Adolfa Richtera z Wolfenbüttel, bawiącej obecnie na gościnnych występach w Hedersleben, pokłóciło się onegdaj — jak donoszą z Halle nad Saalą — w jednej z tamtejszych restauracji z cyganami z powodu napastowania córki Richtera przez cyganów. Z kłótni wynika następnie bójka, w czasie której Richter zraniony został ciężko kijami w głowę, a jego córka sześciu strzałami rewolwerowymi, tak, że musiano ją odwieźć do szpitala. Czterech innych aktorów odniosło lekkie obrażenia, zadane im sztyletami. Również kilku cyganów zostało zranionych. Wielu cyganów aresztowano, inni zbiegli.

* **Śmiertelny wypadek** autobilo wy. Z Wiesbaden donoszą: Na gościńcu prowadzącym do zamku Platte jadący w pełnym tempie automobil, spadł z przydrożnego nasypu. Jadący nim właściciel hotelu Lanza z Kijowa zabił się na miejscu, a kupiec Bolesław Gordon z Kijowa odniósł ciężkie wewnętrzne obrażenia.

* **Katastrofa lotnicza.** W Portsmouth spadł onegdaj z wysokości 80 stóp dwupłaszczynowiec wojskowy, którym kierował podporucznik Marden. Marden odniósł tak ciężkie obrażenia, że niebawem zmarł.

* **Sprzedaż cennych autografów** na licytacji. Na ostatniej licytacji u Sotheby'ego w Londynie sprzedano w tych dniach cenne listy i manuskrypty. Czterdzieści ósm listów Goethego do jego szwagra Jana Fr. Schlossera z lat 1808—1830, objętości 100 stronice, zajmujących się wyłącznie sprawami familijnymi, sprzedano za 14.400 kor. Kupił je jeden ze zbieraczy niemieckich.

Najwyższą cenę, 10.000 kor., zapłacono za 22 listów z lat 1712—1716, traktujących o szerzeniu Ewangelii wśród Indian w Nowej Anglii.

Seryę 22 listów królowej angielskiej Wiktorii, które zawierają wiele szczegółów o jej małżeństwie i o młodości późniejszego króla Edwarda, zakupiono za 1800 kor. Jeden długi list Burnsa sprzedano za 6100 kor., a autograf poezji jego za 4000 koron. Ogółem sprzedano autografów za 120.000 kor.

* **Milczenie, jako środek leczniczy.** W Szkocji istnieje oryginalna miejscowość

lecznicza, w której pacjentom, oprócz różnego rodzaju zabiegów, jest aplikowane... milczenie. Ktokolwiek chce poddać się kuracji, musi przyrzec lekarzowi, że przez cały czas pobytu będzie milczał. Obecnie w miejscowości tej przebywa 67 mężczyzn i tylko 3 kobiety. Najwidoczniej ten rodzaj kuracji byłby dla płci pięknej nadto uciążliwy. Widok tych postaci milczących sprawia niezwykłe wrażenie. Chorym nie wolno rozmawiać nawet ze służbą; jeśli który potrzebuje czego, żądanie swoje pisze na tabliczce. Wieczorem pacyceni gromadzą się w salonie hotelowym, ale żaden z nich nie mówi ani słowa. Bardzo być może, iż w cierpieniach nerwowych takie milczenie zdoła wywierać wpływ dodatni.

Notatki literacko-artystyczne.

Dzieła polskich artystów na wystawach berlińskich. Na tegorocznych wystawach berlińskich udział artystów polskich, jak zwykle, nieznaczny. Zwłaszcza artystów o talentach zdecydowanych. Przeglądając wystawę wpada w oko sporo nazwisk z polską brzmiających, kto się jednak orientuje ten wie, iż nazwiska jak Erich Nikutowski, Siegfried Maekowski i t. p., nie mają nic wspólnego z artystami polskimi. Na trzy tysiące niemal dzieł, wystawionych na dorocznej, t. zw. „Wielkiej Wystawie Berlińskiej“, udział twórczej pracy polskiej ilościowo niknie. Jakościowo jednak trzyma się na bardzo godnym poziomie. Dzieła swoje wystawili: p. Atteslanderowa (portret pastelowy), Antoni Karliński (krajobrazy, malowane temperą), Glasner (krajobraz zimowy tatrzański), Marowska (ze Strassburga) kompozycje figuralne akwarele, Kazimierz Sichulski: „Madonna“ i „W żałobie“ — gwasze, Zygmunt Lipiński (z Rzymu) miedzioryt i krajobraz malowany temperą, Józef Wodziński „Uroczystość ogrodowa“, gwasz, Jan Wysocki (Monachium) zbiór plakatów i medali, Mieczysław Lubelski, studium głowy, modelowane w gipsie, wreszcie Fryderyk Pautsch (z Wrocławia) otrzymał zbiorową wystawę dzieł, powstałych w ostatnich kilku latach. Wystawa obejmuje oddzielną salę. Na wystawie „Freie Seession“ (dawnej właściwej Secesji) znajdujemy dzieła Ignacego Betha „Krajobraz“, Romana Kramsztyka (krajobrazy i portret) i M. Kislinga (plótka figuralna i krajobraz).

Bohovityn. „Babie lato“. Warszawa. Gebethner i Wolff. 1914.

(zg. s.). Siedem noweli, pomieszczonych w tomie zatytułowanym „Babie lato“, należą do tak zwanej literatury nastrojowej. Wszystkie, przejęte krainowym pesymizmem o najeźrniejszej barwie, łączą smutną albo groźną sensacyjność treści z odrobiną przesady odczutu realizmu życiowego. Względny ów realizm wydatnia się przeważnie w dwóch pierwszych opowiadaniach, następne rozsnute są na kanwie mniej lub więcej jaskrawych impresji erotycznych, wyrażonych nieraz niepoprawnym językiem i stylem napuszonym.

Zastanowienia względnie ograniczenia ruchu cywilnego na kolejach.

Dyrekcja kolei państwowych we Lwowie ogłasza: Wskutek nakazanego przez Najjaśniejszego Pana częściowego uruchomienia siły zbrojnej zarządził się aż do odwołania zastanowienie względnie ograniczenie przewozu cywilnych osób i pakunków tudzież pośpiesznych i zwyczajnych przesyłek cywilnych względnie zastanowienie całego ruchu na następujących liniach kolejowych:

A. Przewożenie osób cywilnych i pakunków oraz cywilny ruch towarowy pośpieszny i zwyczajny wstrzymuje się na liniach e. k. kolei państwowych:

a) Pilzno-Gmünd, Praga Dworzec C. F. J.-Weseli-Mezimostí, Praga Dworzec C. F. J.-Smichów, Smichów-Nusle-Vršovic, Smichów-Pilzno, Weseli-Mezimostí-Gmünd, Wiedeń-Gmünd, Wiedeń Dworzec wschodni-Marchegg, Wiedeń Dworzec wschodni-Berno-Praga-Podmokle.

b) Arad-Temesvár-Józsefváros, Baja-Zombor-Ujvidék, Bácsfeketehegy-Szeghegy-Palánka, Bácsodas-Ujpalánka, Békéscsaba-Arad, Bóba-Zaprešić-Zágráb D. V., Borovo-Sid-Raća, Budapeszt-Kelenföld-Zágráb M. A. V., Budapeszt-Ferencváros-Zimony, Budapeszt ny. p. u.-Marchegg, Budapeszt ny. p. u.-Czegled-Temesvár-Józsefváros, Eszék-Našice-Eszék-Strživojna-Vrpolje-Sámac, Eszék-Vinkovce, Horgos-Zenta-Ujvidék, India-Vinkovce, Keskemét-Filipszállás, Kiskunhalas-Récege, Nagyikinda-Pancsova, Nagyvárad-Szeged-Rókus-Ujđálja, Pécs-Bátaszék, Pleternicza-Požega, Ruma-Klenákiszápart, Ruma-Vrdnik, Sárbogárd-Bátaszék, Sunja-Doberljin, Szabadka-Baja-Ujđombóvár, Szabadka-Gombos, Szabadka-Zenta, Számos-

Alibunár, Szentlőrinc-Bares, Szentlőrinc-Našice-Ujkapela-Batrina, Széphely-Bóka, Sziszek-Bród, Temesvár-Józsefváros-Antalfalva, Temesvár-Józsefváros-Bázias, Torontálcsécsény-Versecz, Ujđombóvár-Bród-Bosanki-Bród, Ujvidék-Vaskapu-Titel, Versecz-Gálalja-Marosillye, Versecz-Petre-Kevevára, Vinkovce-Bréko, Vinkovce-Zupanjei Szápart, Vulkapordány-Sopron Gy. S. E. V., Zákány-Drnjei drápart, Zombor-Obecse, Zombolya-Nagybecskerek (król. węg. kolei żelaznych państwowych).

c) na wszystkich liniach kolei krajowych bośniacko-hercegowińskich, oraz na utrzymywanych przez nie w ruchu liniach e. k. południowo-dalmatyńskich kolei państwowych;

d) na liniach Sopron Bares i Steinbrück-Sziszek kolei południowej; na linii Villány-Mohács kolei Mohács-Pécs; Ebenfurth-Sopron kolei Győr-Ebenfurth i na linii Makó-Szeged połączonych kolei żelaznych Arad-Csanađ;

e) wkońcu na linii Doberljin-Banja Luka-Przedmieście e. i. k. kolei wojskowej.

B. Całkowity ruch wstrzymuje się zupełnie na liniach: Bakóca-Godisa-Komlo, Baja-Bezdan-Zombor-Apatin-Szond, Baranyavár-Pélmónostor-Kiskőszeg, Brassó-Predeal, Fábıán-Arpáhalom, Gvimes-Palanca, Kiszónás-Kondoros, Mitrovicza-Mitroviczai Szápart, Nagyfény-Csantavér, Nagyikinda-Nyerö, Olthidi kiterö-Cainenı, Orsova-Verciorova, Pétervárad-Beočin, Széphely-Liebling, Tamásimajsamıklósvár-Keszöhidegút-Gyöng, Tešöd-Buziasfürdö, Zalaszentiván-Kisfaludpuszta-Zalaszentiván, Zimony-Belgrad.

W szczególności ogłasza się, co następuje:

A. Co do linii, na których zastanawia się przewóz cywilnych osób i pakunków, tudzież pośpiesznych i zwyczajnych przesyłek cywilnych, obowiązujące będą następujące postanowienia:

a) Pod względem przewozu cywilnych osób i pakunków: 1. Przewóz cywilnych osób i pakunków na tych liniach i do tych linii oraz przewóz, idący przez te linie dalej, zastanawia się całkowicie, począwszy od trzeciego dnia uruchomienia. 2. W 1 i 2 dniu uruchomienia przyjmować się będzie podróźnych cywilnych i pakunków podróźne do wszystkich kursujących pociągów, objętych pokojowym rozkładem jazdy i służących do przewozu osób, o ile zezwolą na to interesy wojskowe i tylko do tych stacji, do których podróźni mogą dostać się przed trzecim dniem uruchomienia. 3. Począwszy od trzeciego dnia uruchomienia przewozić się będzie podróźnych cywilnych pociągami pocztowymi wojennego rozkładu jazdy, o ile to będzie dopuszczalne ze względu na użycie tych pociągów do celów wojskowych i tylko wówczas, jeżeli osoby te przedsięwzięją podróź w interesie wojskowym lub publicznym i wykażą okoliczność tę w kasie osobowej przez okazanie legitymacji, wystawionej przez władzę polityczną, uprawniającej do jednorazowej jazdy i zaopatrzonej pieczęcią urzędową. Legitymację tę należy oddać po ukończeniu podróży. Podróźni ci winni nabyć w celu jazdy bilety cywilne odpowiedniej klasy według taryfy osobowej, o ile nie posiadają ważnych kart jazdy. 4. Kart jazdy wszelkiego rodzaju, które nabyto jeszcze przed ogłoszeniem uruchomienia, a których nie można było zupełnie wykorzystać z powodu zastanowienia ruchu cywilnego, można użyć po podjęciu ruchu cywilnego na przestrzeniach nie przebytych jeszcze, ewentualnie po przedłużeniu ich ważności o cały czas zastanowienia ruchu. Celem użycia kart takich należy postarać się o potwierdzenie naczelnika stacji.

b) Pod względem przewozu pośpiesznych i zwyczajnych przesyłek cywilnych: Przewóz pośpiesznych i zwyczajnych przesyłek cywilnych na tych liniach i do tych linii, tudzież przewóz, idący przez te linie dalej, zastanawia się zaraz w zupełności. Wszystkie przesyłki cywilne, bez względu na to, czy leżą jeszcze na składzie stacji wysyłkowej lub też zatrzymane zostały w drodze, odda się zaraz w drodze pisemnej do rozporządzenia wysyłającego. Co do linii tych wydaje się dalej następujące postanowienia: 1. W stacji wysyłkowej, względnie w stacji przeznaczenia winni wysyłający, względnie odbiorcy wyładować natchemias przesyłki, które według taryfy mają być wyładowane przez strony. W razie jeżeli wyładowanie nie nastąpi natchemias, przeprowadzi je kolej żelazna na koszt i niebezpieczeństwo strony. 2. Wysyłający, a względnie odbiorcy winni postarać się o natchemiasowe odwiezienie przesyłek, które do nich należą, gdyż w przeciwnym razie postąpi się z przesyłkami w myśl przepisów ustawowych, względnie regulaminowych, wchodzących w dany razie w zastosowanie. 3. Powrotne odesłanie przesyłek lub dalsze ich przesłanie na podstawie wydanego zarządzenia jest wykluczone. 4. W razie jeżeli składy kolejowe okażą się niewystarczające, lub jeżeli ma się ich użyć na inne cele, wówczas odda się nieodebrane przesyłki cywilne gdzieindziej na skład na koszt i niebezpieczeństwo uprawnionego do rozporządzenia niemi, albo też kolej złoży je pod gołym niebem, lub ewentualnie sprzeda

w drodze urzędowej. 5. Za złożenie przesyłek na skład na gruncie kolejowym pobierać się będzie składowe według taryfy, względnie składowe osobno ogłoszone. B) Co do do linii, na których zastanawia się wogóle cały ruch, obowiązują postanowienia przytoczone pod A) z wyjątkiem punktu 3 w ustępie a). C) Na liniach, na których utrzyma się w ruchu niektóre pociągi, przewozić się będzie osoby cywilne i rzeczy jedynie w miarę możliwości. Ekspedycyowanie podróźnych, posiadających bilety bezpośrednie, oraz przyjmowanie przesyłek z bezpośrednimi listami przewozowymi do stacji tych linii i poza nie jest wykluczone. D) Co do linii, na których utrzyma się w pełnym zakresie przewóz osób i pakunków przez cały czas trwania ruchu wojennego, połączonego z częściowym uruchomieniem, obowiązują pod względem przewozu pośpiesznych i zwyczajnych przesyłek cywilnych postanowienia pod A, b).

Równocześnie wydaje się za zezwoleniem Ministerstwa kolei żelaznych następujące zarządzenia co do przewozu przesyłek kolejowych dla obszaru e. k. austriackich i król. węgierskich kolei żelaznych z mocą obowiązującą od 1 dnia uruchomienia aż do odwołania:

1. Co do wszystkich przesyłek, nadawanych lub wydawanych w obrębie obszaru, w którym podpisane zarządy kolei żelaznych utrzymują ruch, lub przechodzących przy przewozie przez pewną przestrzeń tego obszaru, ustanawia się następujące terminy dostawy, ustalone według terminów dostawy, zarówno w obrocie wewnętrznym, jak i międzynarodowym, a mianowicie: co do przesyłek pośpiesznych i zwierząt żywych termin dodatkowy, wynoszący 3 dni; co do przesyłek zwykłych termin dodatkowy, wynoszący 8 dni. Zastosowanie przedłużenia terminów dostawy, ustanowionych innemi obwieszczeniami, nie ulega ograniczeniu wskutek niniejszego zarządzenia. 2. Taryfowe terminy załadowania i wyładowania wozów towarowych zniża się na wszystkich liniach zarządów kolejowych do 6 godzin dnia. Za godziny dnia uważa się godziny od 8 godziny rano do 6 godziny wieczorem, wliczając tu także czas południowy. 3. Termin odbioru, wolny od opłaty składowej, któryby według taryfy wynosił więcej niż 48 godzin, zniża się dla stacji zarządów kolejowych do 48 godzin. Taryfową należność składową podwyższa się zarówno przy nadawaniu, jak i przy wydawaniu o 100 procent. Należność składową od przesyłek, przyjętych na skład aż do czasu, gdy przewóz ich będzie możliwy (§ 64 regulaminu ruchu), podwyższa się do 3 hal za każde 100 kilogramów i 1 dzień. Dodatek do należności składowej nie ulega podwyższeniu. Dalej idące ograniczenia, względnie podwyższenia dla poszczególnych stacji pozostają nadal w mocy. W myśl § 64 regulaminu ruchu ogranicza się jednocześnie, począwszy od 1 dnia uruchomienia, przyjmowanie przesyłek do ich przyjmowania w tymczasowe przechowanie w miarę, jak miejsca składowe na to zezwalają, z tem zastrzeżeniem, iż przyjęcie do przewozu może mieć miejsce dopiero wówczas, gdy przewóz okaże się możliwym.

Częściowe względnie zupełne podjęcie na nowo przewozu osób cywilnych i pakunków oraz przesyłek pośpiesznych i zwyczajnych, tudzież ewentualne wyjątki od postanowień niniejszego obwieszczenia poda się w czasie właściwym do wiadomości publicznej.

Stacye udzielają wyjaśnień, czy i pod jakimi warunkami przyjmować się będzie wyjątkowo już w czasie zastanowienia ogólnego ruchu przesyłki żywności do przewozu na liniach podpadających pod punkt A i D, i do tych linii, tudzież do przewozu, idącego przez te linie dalej.

1. dzień uruchomienia przypada na dzień 23 lipca 1914.

Echa walki klasyków z romantykami.

Nakładem krakowskiej Akademii Umiejętności ukazał się w druku obszerny tom „Korespondency literackiej Kajetana Koźmiana z Franciszkiem Wężykiem“, prowadzonej w latach 1845—1856, a starannie do druku przygotowanej i doskonałej przedmową zaopatrzonej przez Stanisława Tomkowicza.

Z dziwnym wrazeniem odczytuje się listy dwu starców, którzy przeżyli wszystkich swoich rówieśników; byli świadkami pierwszorzędnych dziejowych wypadków, rozspływających się w grzyby rojeń i marzeń; z kolei czynny przyjmowali udział w bezkrwawej, nie mniej przeto namiętnej walce dwu literackich prądów, by potem, już nad grobem stojąc, we wzajemnych wyrzuceniach wskrzeszać wspomnienia lat młodych, wsluchiwać się w echa przebrzmiałej przeszłości, krzepić się wzajemnie wobec zupełnej przegranej hasła, w imię których wojowali w zaraniu swej literackiej kariery.

Adam Mickiewicz, jak gwiazda pierwszego rzędu na literackim firmamencie, zdobył światową sławę; Juliusz Słowacki i Zy-

gmunt Krasiński uznani zostali za genialnych ludzi: cała plejada ich epigonów pracowała z większym lub mniejszym powodzeniem na romantycznym zagonie, a ci dwaj starcy rzeźbili dalej mozolnie swoje kunsztowne, zimne rymy, przerabiali po tysiąc razy każda zwrotkę nieledwie, radząc się siebie nawzajem i chowając manuskrypty w biurkach, na sto zamków zamkniętych, przed okiem niepowołanych profanów.

Kiedys, zapewne już po ich zgonie, do bry smak literacki wróci znów do polskiej literatury, a wówczas znajdą się niechybnie wydawcy Koźmianowskiego „Stefana Czarnieckiego“, lub „Bezkrólewów“ Wężyka. Na razie manuskryptów nie należy pokazywać nikomu. Nie warto!

Franciszek Wężyk, młodszy od Kajetana Koźmiana, mieszkający w dodatku w Krakowie, gdzie stykać mu się niejednokrotnie wypadło z wielu wybitnymi pisarzami danej epoki, był dla nich nieco względniejszy, wyrozumalszy; Koźmian, zamknięty w wiejskim dworze w Piotrowicach, zaczął się w wyobrażeniach i zapatrywaniach literackich z czasów Woronicza i Niemcewicza, ciskając w listach swoich, przeladowanych sentencjami łacińskimi, gromy potępienia na wszystko i wszystkich.

Do charakterystyki ludzi i panujących za „rządów“ klasycyzmu nastrojów w korespondency tej materiału mnóstwo. Nieraz uśmiech sarkastyczny zabłąka się na usta dzisiejszego czytelnika, choć z drugiej strony z pełną czcią będzie on zawsze dla tych niedobitków silnej ongi armii, która w Warszawie ferowała wyroki, z młodzieńczym zapalem broniąc zagrożonych szanów.

Pierwszą wzmiankę o Mickiewiczu znajdujemy w liście Wężyka z 29 grudnia 1845 r.: „Gdy się objawił autor „Grażyny“ i tylu innych tak znakomych pódów, ja nie trzymałem z Osńskim, który je dla obcych sobie kształtów wyszydzał. Lecz oswójony z obcymi pódami, nie widziałem naśladowaniu Anglików i Niemców tego rodzimego złota, którego odkopanie przyznane mu było od całego pokolenia młodzieży. Więc formy greckie i rzymskie mają pójść na ogień wieczny, a gotyckie znane zkaąd inąd i z inąd piękne, mają jedynie gorować! Niech i tak będzie, kiedy to smakowi wieku dogadza, a teraz poszukajmy, panowie i w tych i w owych treści. Patrzmy wszelako na skutek. Z owego motłochu piszących jedno tylko imię na wierzch wypływa, imię znakomite i świetne, znane od swoich i obcych. Niech się tem wieczność nie pociesza, że dziś blask jego zgasił nieco śmieśność, których się uchwylił Mickiewicz, że mu uwłóca opaczne sądy, które na wielu naszych pisarzy w swoich objawił prelekeyach. Poeta nigdzie nie będzie dobrym retorem. Tę rolę podrzędna zostawić należało innemu. Duma, która się wyniosła nad innych, oślepiła człowieka... Dziś drugie imię wyżej jeszcze i świetniej jaśnieje (Krasiński). Ze po tych, którzy poprzednio pisali, jawią się gwiazdy wyższego rzędu, to tak być powinno i musi.“

Koźmian odpisuje 20 stycznia następnego roku. Po komplementach dla „prawego męża“ i „znakomitego pisarza“, następuje wysoce charakterystyczny ustęp: „Mileczymy, bo rozsadek i nieznie własnej godności nie każe się narażać na szarpaninę drobnych szczytów, wychowanych w złości i zajadłości, rozdrażnionych nieudolnością, z którą na wszystko dawne szczekają. W tem samym źródle widzę ja początek ohdy literatury naszej, w jakim i ty go uzierasz. Młodzież pod okiem naszym wychowana, uniesiona balwochwalcza czcią dla literatury fałszywego bożyszcza (Mickiewicza), wysłała z pism jego, niestety talentem nacechowanych, truciznę dla moralności, dla poezji, dla literatury, skaziła sławę narodową, targnęła się na groby ojców, na świętość pomników naszych i ojobójczą rękę na sławny swój ród podniosła.“

„Chociażby mistrz tej zabójczej szkoły wyszedł ze szpitala szalonych (mylna pogłoska — chorowała żona poety), do którego wtraciła go jego *insana rabies et fanaticus error*, nie potrafi już on naprawić tego, co nabroił. Stracił katedrę literatury słowiańskiej, tak mogącą być pożyteczną dla plemienia tego rodzaju. Obłąkał obecne plemię, a może i późne jego pokolenia, bo jakkolwiek, drogi przyjacielu, wskazujesz mi jakieś o niem nadzieje, jakieś w niem gwiazdy, ja czytając ich pisma, widzę tylko trzaskające race, które najskrzyższy gasną wśród dymu cuchnącej siarki...“

O Zygmunta Krasińskiego lęka się Koźmian również, choć go przychylniej ocenia. Szekspir — jego zdaniem — „namnożył u nas bażgraczy“, gdy się do jego naśladownicztwa żaki szkolne rzuciły. „Barbarzyńcy napadli Parnas, rozpedzili nadobne muzy, wprowadzili sybille z najeżonemi włosami i z wykrzywionemi aż do wstrętu patrzających twarzami“, A co za język? co za tematy wybierają sobie ci „młodzi“? Zimny mróz na ich wspomnienie przechodzi po kościach zatwardziałego klasyka. Pyta więc przyjaciela: „Co powiesz o wyborze przedmiotów, o języku, o

stylu, o sztuce pisania, o duchu?... żółte we mnie burzyły szczególnie artykuły przez obojętnej piści pseudo-Hegłów i pseudo-Schellin-gów umieszczone. Co o nich myślę, wylałem w liście do Lindego, wzywając go, aby nowy tom wyrazów do swego słownika dodał dla ułatwienia nam zrozumienia tych mądrych rozpraw...."

Czyliż to narodowcami są te powieści, w których jakby na przekór historii, wy-dobywają zwyczaj, obyczaj, charakter, ja-kich nigdy nie było na polskiej ziemi. Ma-gnuszewski do „Spisku Piekarskiego“ wcią-gnął Chodkiewicza; w pracy „Kobiety pol-skie w trzech epokach“ Zembocka, Barbara Radziwiłłówna i Grabowska są „wystawione najobrzydliwszym piórem, jak trzy tłuکی z Nalewek“; w romansie p. t. „Czarnecki“ Czajkowskiego, „Tetera kozak jest bohaterem gaszącym męstwo rycerzy polskich, za którym wzdychają wszystkie dziewczęta, a Lanckoroń-ska hetmanówna włoży się za nim z żydem furmanem i z bufonem szlacheccim po no-cy sankami...."

Chyba nawet nasze dzisiejsze zbyt nie-rzad drastyczne krytyki pójdą w kąt wobec owej oceny w każdym calu dystygowanego klasyka. Pióro jednak poi mu żółcią i wy-prowadza z klasycznego spokoju i równowagi oburzenie nadmierne na „młodych“, których ten starzec zrozumieć nie chciał, czy nie umiał. „Ja trzy części Polski widziałem w kontuszach, — woła — sam w stroju na-rodowym do szkół chodziłem. Widziałem kontuszowe sejmy, sejmiki, biesiady, uczty, dworce... Włosy mi na głowie stają, gdy czytam te potwarze, te fałszy, te fałszy narzucone im piórem złośliwych nieuków. Frak nas skaził, przekupił, obłąkał, sprzedał, zgubił i frak szkaluje. Nasi przodkowie mają zapewne wielkie względem nas winy, my względem nich mamy zbrodnie“.

Na końcu tak bardzo znamiennego listu uwaga ciekawa o Norwidzie. Koźmian cieszy się, że młody literat talent swój wykształcił na ziemi klasycznej i że „stanie się znako-mitym równie dźwiękiem, jak i piórem, jeśli się dobrze... w nieśmiertelne wzory wpatrzy“. Niestety i tutaj spotkał surowego sędziego z Piotrowic przykry zawód. W sześć lat póź-niej pisze do Wężyka: „Prawdziwie, drogi przyjacielu, gdy dawne i świeże moje pisma przezieram, nieraz mnie bierze ochota spalić je, lub nigdy na jaw nie wydawać, bo widzę jako źle wychodzą na tem ci, co drukują swoje. Ty zamknąłeś się, zamilkłeś i masz przyczynę, że nie chcesz, aby się nad twoim rozumem i niezapręczonymi talentami pa-stwiono. Ja sobie to pytanie zadaję, albo ja byłem głupi, gdy pisałem, albo terazniejsza generacja zgłupiała pod godłem: „Nor-widzie, wiek twój idzie“. Czytałeś ostatnie jego niesłychane brednie? Załóżę go, bo to był dobry chłopiec, ale pochwałami przewró-cono mu głowę“.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Michał Rolle.

OSTATNIA POCZTA.

— Z Ischlu donoszą: Przybył tu dziś rano o godzinie pół do 7 Najd. Arcyksiążę Karol Franciszek Józef i udał się o godzinie 8:45 do willi Cesarskiej na posłu-chanie u Najj. Pana. Najd. Arcyksiążę miał odświętny mundur 1 pułku huzarów.

— Z Petersburga donoszą do berliń-skich dzienników: Rozruchy robotni-cze w Rosyi mają większe rozmiary i groźniejszy charakter, niż to wynika z cen-zurowanych przez rząd depesz. Rozruchy te ogarnęły już 32 większych i mniejszych miast; nadto mogą się przenieść na wieś. W kilkunastu bowiem guberniach Rosyi grozi z powodu nieurodzaju lub zniszczenia pło-nów przez suszę klęska głodowa. Komitety rewolucyjne korzystają z tego i rozsyłają do tych gubernij emisaryuszów, którzy mają zor-ganizować akcję rewolucyjną.

— Król grecki przyjął na audyencji korespondenta Petersburskiej Agencji tele-graficznej i upoważnił go do oświadczenia, że wszystkie pogłoski o udziale żołnie-rzy greckich i oficerów w operacyach epirskich pozbawione są podstaw.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wypowiedzenie wojny.

Wiedeń, 28 lipca. Nadzwyczajne wy-danie *Wiener Ztg.* w części urzędowej ogła-sza następujące **wypowiedzenie wojny:**
Na podstawie Najwyższej de-cyzji Jego Cesarskiej i Królew-

skiej Apostolskiej Mości z dnia 28 lipca 1914 wystosowano dzi-siaj do serbskiego królewskiego rządu wypowiedzenie wojny, zredagowane w języku francu-skim.

Wiener Zeitung podaje następnie tekst oryginalny i tłumaczenie niemieckie tego wy-powiedzenia wojny, które opiewa:

Ponieważ serbski rząd królewski nie dał zadowalającej odpowiedzi na notę, którą mu doręczył 23. lipca 1914 poseł austro-węgierski w Belgradzie, — c. i k. Rząd widzi się zmuszony postarać się sam o strzeżenie swych praw i interesów i w tym celu apeluje do siły broni. Austro-Węgry uważają się więc od tej chwili za będące w stanie wojennym z Serbią.

Minister spraw zagranicznych
Berchtold w. r.

Sejm węgierski.

Budapeszt, 28 lipca. Prez. Sejmu o-tworzył dziś posiedzenie i przedewszystkiem odczytał telegram prezydium klubu polsko-węgierskiego we Lwowie, co przyjęto żywy-mi oklaskami, poczem zabrał głos prezydent ministrów hr. Tisza i przemówił w te słowa:

Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedłożyć Izbie sprawozdanie o wydaniu zarządzeń wy-jątkowych na wypadek wojny. Proszę ode-słać je do komisji wojskowej. Przedłożenie tego sprawozdania zawiera charakterystykę dzisiejszej sytuacji. Jest to położenie, które z konieczności wywołało zawieszenie na ja-kis czas czynności Sejmu węgierskiego. Ży-jemy w czasie, w którym mowy, debaty, na-rady ustępują miejsca czynom orężnym i wła-snie dlatego zwracam się w tej odpowie-dzialnej chwili, mającej historyczne znacze-nie, do wys. Izby z kilkoma słowy w imie-niu rządu. Z entuzjazmem i dumą spogląda-my na podniesionego ducha naszego narodu, na męską stanowczość, która objawiła się w całym narodzie. (Głosy: Tak jest!), a mia-nowicie objawiła się bez różnicy narodowo-ści. (Żywe potakiwania na prawicy i w cen-trum. P. D u n g e r s k y, członek serbski stronnictwa pracy, woła: Tak jest).

Hr. Tisza: I korzystam ze sposobno-ści, aby stwierdzić, że dzięki Bogu jedna lub dwie niepokojące wiadomości, które w osta-tnim czasie były w obiegu, okazały się nie-prawdziwymi i zostały rozpowszechnione co najmniej przez karygodną lekkomyślność. — (Żywe oklaski, wołanie Eljen!).

Cały naród spieszy z gotowością do czynu na wezwanie Króla pod broń, a człon-kowie rządu węgierskiego czują wielki i święty obowiązek, jaki spoczywa na naszych barkach. Obowiązkiem naszym jest staranie się o to, aby ten entuzjazm nie był daremny, aby wyraził się w polu zwycięskimi czyn-ami. Obowiązkiem naszym jest utrzymanie i zabezpieczenie w kraju porządku i spokoju i czynienie zarządzeń, aby dodać nacisku operacyom armii (oklaski na prawicy i w centrum), użycie naszego wpływu rządowego w ten sposób, aby ta walka, którą nam narzucono, którą sprowadziła nasza zbyt daleko idąca miłość pokoju (oklaski na prawicy i w centrum), na którą zdecydowaliśmy się dopiero po wyczerpaniu wszystkich prób, nie zakończyła się, póki nie stanie się zadosem honorowi narodu węgierskiego i Monarchii, zanim nie będą stworzone stałe rękojmie przyszłego bezpieczeństwa i utrzymania po-koju. (Huczne oklaski i głosy „Eljen!“ na prawicy).

Hr. Jul. Andrassy: Tak jest!

Hr. Apponyi: Wys. Izbo! Wszystkie stronnictwa opozycyjne upoważniły mnie do oświadczenia w ich imieniu, że w zupełności przyłączają się do oświadczenia, które przed kilku dniami również w imieniu wszystkich stronnictw opozycyjnych złożył hr. Juliusz Andrassy. Odczuwamy jak najgłębiej histo-ryczną doniosłość tej chwili. Jesteśmy prze-jęci myślą, że obrachunek, który teraz wdro-żono, był nieunikniony (oklaski w całej Izbie) i że obrachunkiem tym nie wstąpiliśmy na drogę ofensywy, lecz spełniamy elementarny obowiązek defensywy. (Długotrwałe oklaski w całej Izbie).

Na początek tego obrachunku i my mo-żemy odpowiedzieć jednym słowem, słowem, które jest na ustach całej ludności, a które brzmi: „Nareszcie!“ Wys. Izbo! W tej chwili spoczywa wszelka różnica zdań i tylko jedna myśl, jedno uczucie nami kieruje, abyśmy także ze swej strony zrobili wszystko, by w tej walce, nam narzuconej, objawiła się niepożyta siła nasza do wywalczenia zwy-cięstwa. (Długotrwałe oklaski w całej Izbie). Naród węgierski w tej chwili przedstawia Europie obraz podniosły, widzimy, że wszy-scy synowie tego narodu, rzeczywiście bez

różnicy, idą za wezwaniem, są gotowi i pra-gną tylko jednej rzeczy, aby akcja miała to powodzenie, którego żądać mamy prawo, aby tocząca nas choroba wreszcie się skończyła. (Huczne oklaski)... mamy prawo, by położył kres tej trwającej chorobie, która nas zmu-szała do zarządzania niemal co drugi rok mobilizacyi i która, gdybyśmy to dalej cier-pieli, doprowadziłaby do tego, iż Europa na-zwałaby nas chorym człowiekiem. (Żywe okla-ski). Ten naród, który tak jest zazdrosny o swoją państwową samodzielność, w chwili niebezpieczeństwa postępuje w pełnej soli-darności z akcją drugiego państwa Monarchii. Spodziewamy się, że konieczny obrachunek ograniczy się na ciśniejszym terenie. Gdyby jednak w tej nadziei naród się ludził, nie zleknie się niczego. (Żywe, długotrwałe okla-ski). Pokładamy ufność we własne siły, w wojskową dzielność naszej siły zbrojnej, ufność we wierność sejmowników (huczne oklaski), która już w pierwszej chwili nie-bezpieczeństwa się zmanifestowała. Wynik tych historycznych faktów przy Bożej pomo-cy nie może być inny, jak wzmocnienie po-wagi Monarchii (żywe potakiwania), jakoteż wzmocnienie konstytucyi, godności i jedności Węgier. Długotrwałe oklaski).

Następnie odczytano reskrypt Królewski, odraczający Sejm węgierski. (Było to sposo-bnością do burzliwej manifestacyi dla Króla Franciszka Józefa). Wszyscy powstali z miejsc. Trwało to kilka minut.

Zabrał głos prezydent Sejmu Beöthy: Wysoka Izbo! Ponieważ nasza ustawodawcza praca teraz jest przerwana i przyszedł do głosu oręż, wzrok nasz nietylko tej korporacyi, ale każdego członka narodu z osobna zwraca się z cziłą, miłością i pełnem przy-wiązaniem ku Dostojnej Osobie Monarchy, który jest najbardziej konstytucyjnym i któ-ry teraz jest Naczelnym Wodzem w obronie wielkich interesów narodu. (Eljen). Każdy Węgier modli się do Boga o zdrowie do-brego Króla dla dobra narodu. (Długotrwałe okrzyki: Eljen). Posiedzenie zamknięto. Dzi-siejsze posiedzenie Sejmu odbyło się przy udziale prawie wszystkich posłów z większością i mniejszością. Niektórzy młodszy posłowie przybyli już w uniformach. Panował nastrój podniosły.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 28 lipca. Stan powietrza na 29 lipca. Galicya Wschodnia: Przeważnie pochmurno, miejscami deszcz, nieco chłodniej.

Galicya zachodnia: Przeważnie po-chmurno, miejscami deszcz, nieco chłodniej.

Grey o położeniu.

London, 28 lipca. Izba gmin zebrała się wśród wielkiego wzburzenia, gdyż prze-silenie europejskie i wypadki w Duclinie przejęły posłów największymi obawami.

Na zapytanie odpowiedział sekretarz Byrell w sprawie wypadków w Dublinie, że wojsko zostało przez komisarza policyi na własną jego odpowiedzialność powołane. Komisarza natychmiast zasuspendowano i wdro-żono przeciw niemu dochodzenia.

Na zapytanie Bonar Lawa w przedmio-cie położenia europejskiego, Grey oświadczył, że wczoraj po południu dał angielskiemu ambasadorowi w Paryżu, Berlinie i Rzymie instrukcje, aby zapytali rządy francuski, włoski i niemiecki, czy byłyby skłonne porozumieć się, ażeby ich ambasadorowie w Londynie zbrali się wraz z Greyem na kon-ferencyę celem zastanowienia się nad środ-kami i drogami, jakby obecne trudności zla-godzić. Równocześnie polecił Grey przedsta-wicielom Anglii w Wiedniu, Petersburgu i Belgradzie, ażeby tamtejszym rządom zaproponowali konferencyę i prosili je o wstrzymanie operacyi wojennych aż do wyniku konferencyi.

Odpowiedzi mocarstw jeszcze nie na-deszły.

London, 28 lipca. Dosłowne brzmienie mowy Greya w odpowiedzi na zapytanie Bonar Lawa w Izbie gmin:

Sądzę, że muszę Izbie obszernie donieść, jakie stanowisko rząd angielski dotychczas zajął. W ostatni piątek rano otrzymałem od ambasadora austro-węgierskiego tekst okólnika austro-węgierskiego Rządu do mocarstw, który ogłoszony był w prasie i zawierał żądania Austro-Węgier od Serbii. Po południu widziałem się z innymi ambasadorami i wy-raziłem wobec nich zapatrywanie, że dopóki spór ograniczony pozostanie do Austro-Wę-gier i Serbii, nie mamy prawa mieszać się do tego sporu. Jeśliby jednak stosunki mię-dzy Austro-Węgrami, Niemcami a Rosyją stały się groźne, to jest to sprawą pokoju europejskiego i obchodzi nas wszystkich. W owej chwili nie wiedziałem, jakie stano-wisko zajął był rząd rosyjski i dlatego nie mogłem uczynić bezpośredniej propozycyi ale powiedziałem: Jeżeli stosunki między Austro-Węgrami a Rosyją przybrałyby groźny cha-akter, to zdaje mi się, że jedyna szansa po-

koju polegałaby na tem, iż cztery w sprawie Serbii nie interesowane mocarstwa, miano-wicie Niemcy, Francya, Włochy i Anglia powinny działać w Petersburgu i Wiedniu równocześnie i razem w tym kierunku, aże-by Austro-Węgry i Rosyja wstrzymały ope-racye wojskowe, podczas gdy cztery mocar-stwa starałyby się doprowadzić do załatwie-nia zarugu.

Dowiedziawszy się, że Austro-Węgry zerwały stosunki z Serbią, uczyniłem nastę-pującą propozycyę: Poleciłem wczoraj po po-łudniu angielskiemu ambasadorowi w Paryżu, Berlinie i Rzymie telegraficznie, ażeby zapy-tali rządów, przy których są uwierzytelnieni, czy skłonne są porozumieć się co do tego, ażeby ambasadorowie Francyi, Niemiec i Włoch w Londynie razem ze mną zbrali się na konferencyę w Londynie, ażeby starali się znaleźć sposób załatwienia obecnych trudno-ści. Równocześnie poleciłem naszym przed-stawicielom, ażeby prosili rządy te o upowa-żnienie przedstawicieli w Wiedniu, Peters-burgu i Belgradzie do poinformowania tam-tych rządów o zaproponowanej konferencyi i do przesłania ich, ażeby zaprzestały aż do ukończenia konferencyi wszelkich czynnych operacyi wojennych. Na to jeszcze nie wszy-scy odpowiedzieli. W tej propozycyi natural-nie najważniejsza jest wspólna praca czte-rech mocarstw. W tak ciężkiem przesileniu, jak obecne, starania jednego mocarstwa o utrzymanie pokoju byłyby bezskuteczne. Sto-jący w tej sprawie do dyspozycyi czas był tak krótki, że wziąłem na siebie odpowie-dzialność za uczynienie tej propozycyi bez zwyczajnych kroków przygotowawczych, bez poprzedniego upewnienia się, czy krok ten będzie dobrze przyjęty. Ale gdzie rzeczy są tak poważne, a czas tak krótki, nie można unikać niebezpieczeństwa zaproponowania czegoś choćby niemile widzianego. Mimo to jestem zdania, że oczywicie, jeśli ogłoszony w prasie tekst odpowiedzi serbskiej jest praw-dziwy, propozycya ta powinna przynajmniej wytworzyć podstawę, na której przyjazna i bezstronna grupa mocarstw, między którymi znajdują się mocarstwa, cieszące się zarówno w Austro-Węgrzech jak w Rosyji równem zaufaniem, byłyby w możności znaleźć zała-twienie, które powszechnie byłoby możliwe do przyjęcia. Dla każdego musi być jasne, że w chwili, w której spór przestaje być sporem między Austro-Węgrami a Serbią i staje się sporem, w który inne wielkie mocarstwo jest zawikłane, może się on zakończyć największą katastrofą, jaka kiedykolwiek nawiedziła kon-tynent europejski. Nikt nie może powiedzieć, jaki będzie koniec powstałych sporów, ich pośrednie i bezpośrednie następstwa byłyby nieobliczalne. (Oklaski).

Poseł Harry Lawson zapytuje Greya, czy jest prawdą, że cesarz niemiecki dziś rano przyjął zasadę pośrednictwa propono-wanego przez Greya?

Grey odpowiedział, że jest przekonany, iż rząd niemiecki zasadniczo przychylnie jest usposobiony dla myśli pośrednictwa, co do specjalnej propozycyi pośrednictwa i kon-ferencyi nie nadeszła jeszcze od rządu niemieckiego odpowiedź.

Paryż, 28 lipca. Z inicjatywy związku syndykatów departamentu Sekwany odbyły się wczoraj na Bulwarach demonstracye na rzecz pokoju. O g. 9 wieczorem zapanował ożywiony ruch, rozległy się okrzyki: Precz z wojną! W dzielnicach bliskich przedmie-scia rybackiego urządzono przeciwne mani-festacye, wśród okrzyków na cześć armii.

Celem zapobieżenia starciom wkroczyła policya i przedsięwzięła liczne aresztowania. Wkrótce potem demonstranci znów się ze-brali, ponownie dały się słyszeć okrzyki: Precz z wojną! Spiewano międzynarodówkę. Policya powiodła się manifestantów rozpro-szyć. O godz. 10:30 w nocy grupa demon-strantów dotarła na plac Rzeczypospolitej, wkrótce zebrał się wielki tłum, który da-remnie usiłowano rozproszyć. Przeszło do starcia z policyą. Tymczasem liczba demon-strantów na bulwarach tak urosła, iż musia-no wezwać gwardyę republikańską. O godz. 11 w nocy masy zalały okolice St. Denis. Policya wyparła masy na plac Rzeczypospo-litej i zamknęła dostęp na bulwary, opróżni-wszy je wprzód. Ruch na bulwarach prawie zupełnie ustał. W różnych punktach miasta przychodziło kilkakrotnie do bójek. Liczba aresztowanych jest bardzo wielka. Jakkol-wiek demonstracye miały dość poważny cha-akter, nie było cięższych obrażeń. Kilku policyantów było lekko rannych.

London, 28 lipca. Dyskusyę nad bu-dżetem floty, która się wczoraj po południu miała toczyć w Izbie gmin, odroczone ze względu na położenie polityczne.

Odpowiedzialny redaktor:

ADAM KRECHOWIECKI.

Do dóbr Sokulec lwh. 413 ks. gr. dla większych posiadłości należą następujące przynależności:

- a) budynki gospodarze 23.500 kor.,
- b) budobówka 6000 kor.,
- c) inwentarz żywy 6000 kor.,
- d) inwentarz martwy 6598 kor.,
- e) zasiewy 1560 kor.,

łącznie oszacowane na 42.658 kor. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Tutejszy urząd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 6 czerwca 1914.

L. N. VIII. b. 1661 (1501 2—3)
Rozpisanie rozprawy ofertowej.
Celem zabezpieczenia dostawy materiałów faszynowych do budowy wodnych na Stryju pod Siemiginowem-Hurniem km. 57 do 51 wykonać się mającej w latach 1914, 1915, 1916 i 1917, t. j. począwszy od dnia 1 września 1914 do końca roku 1917, odbędzie się dnia 6 sierpnia 1914, o godzinie 12 w południe, rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie regulacji Stryja w Stryju, przy której mogą być obecni oferenci.

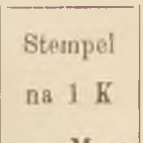
Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materiałów wynosi:
10.000 m.³ faszyn wiklowych,
16.000 m.³ faszyn lasowych,
320.000 sztuk kółków faszynowych.
Podana ilość kamieni ma być w powyższym okresie czasu z zastrzeżeniem, podanym w § 5 ogólnych warunków dostawy dostarczona do budowy w częściach i w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo regulacji Stryja w Stryju i może być w razie potrzeby o 50 proc. zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materiał w większej ilości dostarczonej, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyj do Funduszu budowy regulacji rzek w Galicji w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy składające się z ogólnych warunków, szczegółowych warunków, wzoru oferty, wzoru kontraktu, można przejrzeć z wolnością brania odpisów w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie regulacji, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia mają być wnoszone oferty sporządzone ściśle według przepisanej wzoru zaopatrzone znacznikiem stemplowym na 1 koronę, przy dołączeniu dowodu złożenia wadium w kwocie 1600 kor. w gotówce lub w papierach wartościowych, odpowiadających wymogom podanym w ogólnych warunkach dostawy.

Wadium złożone należy w odnośnem Kierownictwie regulacji.
W ofercie sporządzonej według podanego wzoru, ma być podana w walucie koronowej cena za:
1 m.³ (jeden metr sześcienny) faszyn wiklowych,
1 m.³ (jeden metr sześcienny) faszyn lasowych,
1 szt. (jedną sztukę) kółka faszynowego,

wyrażony cyframi i słowami.
Wnieiona oferta obowiązuje oferenta przez 8 (ośm) tygodni od następnego dnia po dniu rozprawy ofertowej liczyć się mających i do tego czasu zostaną oferenci zawiadomieni w drodze pisemnej o przyjęciu lub nieprzyjęciu ofert.
Oferty wnieione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo niezaopatrzone znacznikiem stemplowym lub w dowód złożenia wadium, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę lub zaopatrzone dopiskami, nie będą uwzględnione.
Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 16 lipca 1914.

UWAGA. Oferta łączna wnieiona przez więcej jak jedną osobę, ma zawierać oświadczenie, że oferujący zobowiązują się solidarnie co do oferty. Nadto należy wymienić osobę upewnomocnioną do załatwienia całego interesu tej dostawy i odbioru zapłaty w zastępstwie wszystkich współoferentów.
(Wzór oferty).



O f e r t a .

Mocą której obowiązuję się (obowiązujemy się) solidarnie w latach dostarczyć w terminach oznaczyć się mających przez c. k. Kierownictwo regulacji w materiały faszynowe do budowy regulacyjnych na w ilości i pod warunkami podanymi w rozpisaniu konkursu i żądam (my) za:
1 m.³ faszyn wiklowych po K
. . . h wyraźnie koron
. . . halerzy,
1 m.³ faszyn lasowych K

. . . h wyraźnie koron
. . . halerzy,
1 sztukę kółka faszynowego po . . . h
wyraźnie halerzy.
Warunki dostawy powołane w rozpisaniu konkursu są mi (nam) dokładnie znane i poddaję (jemy) się im bez żadnych zastrzeżeń.

Stosunki miejscowe, miarodajne dla tej budowy, które zbadałem (liśmy) na miejscu, są mi (nam) dokładnie znane.
Jako wadium składam (my), złożyłem (złożyliśmy) wedle dołączonego dowodu

Ofertą niniejszą jestem związany (jestemy związani) aż do upływu ośmiu tygodni od następnego dnia po dniu rozprawy ofertowej liczyć się mających i zrzekam się (zrzekamy się) terminów ustanowionych w § 862 ust. cyw. względnie w art. 318 i 319 ust. hand. do przyjęcia ofert.

Zgadzam się (zgadzamy się) na to, iż dla wszelkich z niniejszej oferty względnie z umowy o tę dostawę wywiązujących się sporów, o ile nie należą z mocy ustawy przed wyłączny Sąd szczególny, będą wyłącznie właściwymi w pierwszej instancji rzeczowo kompetentne c. k. Sady znajdujące się w miejscu siedziby c. k. galic. Prokuratury skarbu we Lwowie.

W dnia 19 .
(Podpis, t. j. imię i nazwisko, zawód i miejsce zamieszkania, oraz bliższy adres).

L. VIII. b. 1661
Rozpisanie rozprawy ofertowej.
Celem zabezpieczenia dostawy materiałów faszynowych do budowy wodnych na Stryju pod Międzyrzeczem-Czartoryą km. 60 do 0-0, wykonać się mającej w latach 1914, 1915, 1916 i 1917, t. j. począwszy od 1 września 1914 do końca roku 1917, odbędzie się dnia 6 sierpnia 1914, o godzinie 12-tej w południe, rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie regulacji Stryja w Stryju, przy której mogą być obecni oferenci.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materiałów wynosi:
5.000 m.³ faszyn wiklowych,
11.000 m.³ faszyn lasowych,
200.000 sztuk kółków faszynowych.

Podana ilość materiałów ma być w powyższym okresie czasu, z zastrzeżeniem podanem w § 5 ogólnych warunków dostawy, dostarczona do budowy w częściach i w terminach, oznaczonych przez c. k. Kierownictwo regulacji Stryja w Stryju i może być w razie potrzeby o 50% zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za kamień w większej ilości dostarczonej, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyj do Funduszu budowy regulacji rzek w Galicji w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy, składające się z ogólnych warunków, szczegółowych warunków, wzoru oferty, wzoru kontraktu, można przejrzeć, z wolnością brania odpisów, w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie regulacji, gdzie także do godziny 12-tej w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty sporządzone ściśle według przepisanej wzoru, zaopatrzone znacznikiem stemplowym na 1 koronę, przy dołączeniu dowodu złożenia wadium w kwocie 1000 koron w gotówce lub papierach wartościowych, odpowiadających wymogom, podanym w ogólnych warunkach dostawy. Wadium złożone należy w odnośnem Kierownictwie regulacji.

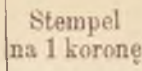
W ofercie, sporządzonej według podanego wzoru, ma być podana w walucie koronowej cena za:
1 m.³ (jeden metr sześcienny) faszyn wiklowych,
1 m.³ (jeden metr sześcienny) faszyn lasowych,
1 szt. (jedną sztukę) kółka faszynowego
wyrażone cyframi i słowami.

Wnieiona oferta obowiązuje oferenta przez 8 (ośm) tygodni od następnego dnia po dniu rozprawy ofertowej liczyć się mających i do tego czasu zostaną oferenci zawiadomieni w drodze pisemnej o przyjęciu lub odrzuceniu ofert.

Oferty, wnieione po godzinie 12-tej oznaczonego dnia, nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo niezaopatrzone znacznikiem stemplowym, lub w dowód złożenia wadium, nie sporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, lub zaopatrzone dopiskami, nie będą uwzględnione.
Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 18 lipca 1914.

UWAGA: Oferta, wnieiona przez więcej jak jedną osobę, ma zawierać oświadczenie, że oferujący zobowiązują się solidarnie co do oferty. — Nadto należy wymienić osobę upewnomocnioną do załatwienia całego interesu tej dostawy i odbioru zapłaty w zastępstwie wszystkich współoferentów.

(Wzór oferty)



O f e r t a .

Mocą której zobowiązuję się (zobowiązujemy się solidarnie) w latach 1914, 1915, 1916, 1917 dostarczyć w terminach oznaczyć się mających przez c. k. Kierownictwo regulacji Stryja w Stryju materiały faszynowe do budowy regulacyjnych na Stryju pod Międzyrzeczem-Czartoryą w ilości i pod warunkami podanymi w rozpisaniu konkursu i żądam (my) za:

1 m.³ faszyn wiklowych po K
. . . h, wyraźnie koron
. . . halerzy,
1 m.³ faszyn lasowych po K
. . . h, wyraźnie koron
. . . halerzy,
1 sztukę kółka faszynowego po . . . K
. . . h, wyraźnie koron
. . . halerzy.

Warunki dostawy powołane w rozpisaniu konkursu są mi (nam) znane i poddaję (jemy) się im bez żadnego zastrzeżenia.
Stosunki miejscowe, miarodajne dla tej budowy, które zbadałem (liśmy) na miejscu, są mi (nam) dokładnie znane.

Jako wadium (składam[y]), (złożyłem [złożyliśmy]) wedle dołączonego dowodu

Ofertą niniejszą jestem (śmy) związany (ni) aż do upływu 8 (ośmiu) tygodni od następnego dnia po dniu rozprawy ofertowej liczyć się mających i zrzekam (my) się terminów ustanowionych w § 862 ust. cyw. względnie w art. 318 i 319 ust. hand. do przyjęcia ofert.

Zgadzam (my) się na to, iż dla wszelkich z niniejszej oferty względnie z umowy o tę dostawę wywiązujących się sporów, o ile nie należą z mocy ustawy przed wyłączny Sąd szczególny, będą wyłącznie właściwymi w I. instancji rzeczowo kompetentne c. k. Sady, znajdujące się w miejscu siedziby c. k. galic. Prokuratury skarbu we Lwowie.
W dnia 1914.
(Podpis, t. j. imię i nazwisko, zawód i miejsce zamieszkania, oraz bliższy adres):

L. cz. E. 881/14 (1452 2—2)
Edykt licytacyjny.
Na żądanie Wojciecha Wójcika w Lipinkach, odbędzie się dnia 17 sierpnia 1914 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 10 w Gorlicach licytacja realności lwh. 54 ks. gr. gm. Lipinki.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na 600 kor. Najniższa cena wynosi 400 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Gorlice, dnia 2 lipca 1914.

L. cz. E. XI. 1268/14 (8) (446 2—3)
Edykt licytacyjny.
Na wniosek strony egzekwującej Banku kredytowego w Jeziernej, odbędzie się dnia 21 sierpnia 1914 o godzinie 10-30 przed południem w biurze Nr. 27, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja realności lwh. 93 ks. gr. Worobijówka, pbud. lk. 17 z domem mieszkalnym i zabudowaniami gospodarczymi pgr. lk. 62 ogród, pgr. lk. 146, 147, 614 i 393/1 role.
Wartość szacunkowa 5030 kor.
Najniższa oferta 3353 kor. 32 hal.
Do realności lwh. 93 ks. gr. Worobijówka należą następujące przynależności: 1 koń, 1 kłacz, 1 krowa, 1 wóz żelazny, 2 brony, 1 pług, 1 sieczkarnia oszacowane na 690 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.
Tarnopol, dnia 15 czerwca 1914.

L. cz. E. IX. 1435/14 (7) (203 2—3)
Edykt licytacyjny.
Na żądanie Józefa Gabrysia z Krakowa odbędzie się dnia 21 sierpnia 1914 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 44, licytacja realności:
a) lwh. 91,
b) lwh. 27,
c) lwh. 18,
d) połowy lwh. 40 ks. gr. gm. kat. Pe-kowice, składającej się:
ad a) pgr. 84/1, 85/21, 87 powierzchni 2 ha. 78 a. 53 m.,

ad b) pgrnt. 101, 103/1, 104/1, 105/1, 108/1, 109/1 pow. 72 a. 12 m² z szopą,
ad c) pgrnt. 103/2, 104/2, 105/2 pow. 24 a. 54 m² z cegielnią i szopą,
ad d) pgr. 85/8 pow. 29 a. 60 m.
Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione, a to:
ad a) na 6988 kor. 25 h.,
ad b) na 1613 kor.,
ad c) na 513 kor.,
ad d) na 370 kor.
Najniższa cena wynosi:
ad a) 4658 kor. 84 h.,
ad b) 1075 kor. 34 h.,
ad c) 342 kor.,
ad d) 246 kor. 67 h.
Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny i protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 44.
C. k. Sąd powiatowy, cywilny,
Oddział IX.
Kraków, dnia 30 czerwca 1914.

L. cz. E. XI. 1574/14 (11) (448 2—3)
Edykt licytacyjny.
Na wniosek strony egzekwującej Leona Sassa, kupca w Tarnopolu, odbędzie się dnia 21 sierpnia 1914 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 27, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja realności lwh. 113 ks. gr. Tarnopol, połowa pbd. lk. 323 i 326, dom parterowy w rynku.
Wartość szacunkowa wynosi 7606 kor. 25 h.
Najniższa oferta 3803 kor. 13 h.
Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.
Tarnopol, 15 czerwca 1914.

L. cz. E. 7446/13 (6) (74 2—2)
Edykt licytacyjny.
Dnia 21 sierpnia 1914 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8, w Sanoku odbędzie się licytacja realności obj. lwh. 136 ks. gr. gm. kat. Olchowce, składającej się pbd. lk. 201, wrsz z domem tudzież z pgrt. lk. 968/1 stanowiącej ogród.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona po potrąceniu prawa dożywotniego użytkownika mieszkania ocenionego na 120 kor., na kwotę 2166 kor. 80 hal.
Najniższa cena wynosi 1445 kor. zgodnie z wnioskiem wierzyciela.
Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 9 czerwca 1914.

L. cz. E. 15/74 (1) (564) (3—3)
Sprostowanie.
Tut. edykt z 24 czerwca 1914 E. 15/74 (1) umieszczony w „Gazecie Lwowskiej” Nr. 160, 161 i 162 z terminem licytacji na 12 sierpnia 1914 prostuje się tym kierunkiem, że obszar łąk lwh. 1057, „folwark Hodynie” dla większ. posiadł. sądu obwod. w Przemyślu, położonej w gm. kat. Lacka wola, pow. sąd. Mościska wynosi 19 morgów 553 sąż. kw. a nie jak mylnie wydrukowano 10 morgów 553 sąż. kwadr.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Przemyśl, 21 lipca 1914.

L. cz. E. 2067/14 (5) (652)
Edykt licytacyjny.
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.
Na wniosek strony egzekwującej Jakóba Huterera w Kutach, odbędzie się dnia 23 lipca 1914 o godz. 8 przed południem w biurze Nr. 2 rynek, na zasadzie warunków które równocześnie zatwierdza się, licytacja następujących realności 2/4 cz. lwh. 2119 ks. gr. Kobaki, pbud. 454, pgr. 442/4, 442/6, 765/6, 765/7, 771/1, 771/2.
Wartość szacunkowa 1380 kor.
Najniższa oferta 920 kor.
Poniżej najniższych ofert sprzedaż nie nastąpi.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kuty, dnia 17 czerwca 1914.

L. cz. E. 1447/13 (16) (1565)
Edykt licytacyjny.
Na żądanie Józefa Miklaszewskiego z Gorlic, odbędzie się dnia 14 sierpnia 1914 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 10, na zasadzie zatwierdzonych warunków, licytacja realności lwh. 108 gm. Gorlice z wyłączeniem domu wystawionego na pgr. 626/2, wraz z przynależnościami, składającymi się ze studni murowanej i 42 drzew owocowych.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 4995 kor., przynależności zaś na 121 kor.

Najniższa cena wynosi 2497 kor. 25 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceny i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14. C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Gorlice, dnia 3 lipca 1914.

L. cz. E. 186/14 (5) (1575)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Maryi Hojdyecz zam. Grabowej i małoletniej Anny Hojdyecz w Złockiem, zastąpionej przez opiekuna Aftana Szosta ze Złockiego, odbędzie się dnia 24-go sierpnia 1914 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9, licytacja: a) 1/4 części lwh. 114 gm. Złockie, b) 1/8 części lwh. 115 gm. Złockie i c) 1/16 części lwh. 117 gm. Złockie, obejmujących grunta i starą chałupę.

Nieruchomości wystawiono na licytację są ocenione:

ad a) 1/4 części lwh. 114 gm. Złockie na 507 kor. 50 h.,
ad b) 1/8 części lwh. 115 gm. Złockie na 150 kor.,
ad c) 1/16 części lwh. 117 gm. Złockie na 1 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad a) 1/4 części lwh. 114 gm. Złockie kwotę 338 kor. 33 h.,
ad b) 1/8 części lwh. 115 gm. Złockie kwotę 100 kor.,
ad c) 1/16 części lwh. 117 gm. Złockie kwotę 65 h.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszym zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tab., wyciąg katastralny, protokoły oceny i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić w sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji, inaczej pretensje tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. II. Muszyna, dnia 16 czerwca 1914.

L. cz. E. 580/14 (1204)
Edykt licytacyjny.

Na wniosek Jakóba Karfiola w Żółkwi odbędzie się dnia 25 sierpnia 1914 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. IV. w sądzie tutejszym licytacja realności lwh. 711 gm. stara.

Cena szacunkowa wynosi 3425 kor. Najniższa oferta poniżej której sprzedaż do skutku nie przyjdzie wynosi 2283 kor. 34 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Żółkiew, dnia 25 maja 1914.

L. cz. E. 1851/13 (9) (1029)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Związku kredytowego Wzajemna Pomoc w Wiśniowcu, zastąpionego przez Dyrektora, odbędzie się dnia 25 sierpnia 1914 o godz. 4 po południu w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11, w Wiśniowcu licytacja realności:

a) lwh. 286 gm. Burkanów, składającej się z pbud. lk. 258 pgr. 687, 671, 688, 722/13, 722/3 i 866,

b) lwh. 1305 powyższej gminy składającej się z pgrnt. 1395 wraz z przynależnościami składającymi się z ogrodzenia z desek.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione:

ad a) lwh. 286 gm. Burkanów na kwotę 2695 kor.,
ad b) lwh. 1305 gm. Burkanów na kwotę 1200 kor.,
ad c) lwh. 1525 gm. Burkanów na kwotę 300 kor.,

przynależności zaś 30 kor.

Najniższa cena wynosi 2816 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do

tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II. Wiśniowczyk, dnia 3 lipca 1914.

L. cz. E. 1099/12 (5) (1159)
Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Efrima Eisnera w Krakowcu, odbędzie się dnia 26 sierpnia 1914, o godz. 9 przed południem w biurze Nr. II., na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja realności lwh. 679 ks. gr. Bonów, połowa.

Wartość szacunkowa 1084 kor. 04 h. Najniższa oferta 851 kor. 85 h.

Do realności lwh. 671 ks. gr. Bonów należą następujące przynależności: drzewostan, oszacowane na 193 kor. 73 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Krakowiec, dnia 11 lipca 1914.

L. cz. E. 5456/13 (7) (1229 1—3)
Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Towarzystwa kredytowego „Samopomoc“ w Złoczowie, odbędzie się dnia 20 sierpnia 1914, o godz. 10 przed południem, w biurze Nr. 11 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja 1/4 realności lwh. 334 ks. gr. Folwarku, pgr. 6081/2 ogród, parcela budowlana 2263 i 2339 z dwoma budynkami mieszkalnymi, kurnikiem, stodołą ze stajnią.

Wartość szacunkowa z przynależnościami 583 kor. 50 h.,
Najniższa oferta 389 kor. 01 h.

Do realności tej należą następujące przynależności: około 200 sztuk drzew owocowych i dzieciak oszacowane na 70 kor.

Poniżej najniższej ceny sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Złoczów, dnia 29 maja 1914.

L. cz. E. 3339/13 (12) (733)
Edykt licytacyjny.

Dnia 24 sierpnia 1914 o godzinie 11 przed południem, w sądzie tutejszym w biurze Nr. 7, odbędzie się licytacja 1/4 części realności lwh. 415 gm. kat. Lisko.

Wartość szacunkowa 6000 kor.,
Najniższa oferta 4000 koron.

Warunki licytacyjne i inne odnośnie dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Lisko, dnia 9 lipca 1914.

L. cz. E. 1062/12 (41) (11102)
Edykt licytacyjny.

Dnia 24 sierpnia 1914 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 7 licytacja połowy realności lwh. 124 gm. kat. Jankowce.

Wartość szacunkowa wynosi 1815 kor. 25 hal.

Najniższa oferta wynosi 907 kor. 63 h. Warunki licytacyjne i inne odnośnie dokumenta przejrzeć można w tut. sądzie w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Lisko, dnia 23 czerwca 1914.

L. cz. E. 2397/14 (6) (359 1—3)
Edykt licytacyjny.

Dnia 24 sierpnia 1914 o godzinie 9 rano, odbędzie się licytacja realności lwh. 315 i 510 gm. Limanowa.

Wartość szacunkowa wynosi 7800 kor. Najniższa oferta wynosi 3900 kor. Do realności lwh. 315 należy jako przynależności: piwnica z kamienia murowana oszacowana 200 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Limanowa, 16 czerwca 1914.

L. cz. E. 2678/13 (7) (1578 1—3)
Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Towarzystwa zaliczkowego i kredytowego w Skałacie, odbędzie się dnia 19 sierpnia 1914 o godzinie 9 przed południem, w biurze Nr. 7, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności:

a) lwh. 1354 ks. gr. Kołodziejówka,
b) lwh. 563 ks. gr. Panasówka,
c) lwh. 19 ks. gr. Panasówka.

Wartość szacunkowa:
ad a) 937 kor. 40 h.,
ad b) 1681 kor. 30 h.,
ad c) 534 kor. 30 h.

Najniższa oferta:
ad a) 625 kor. 40 h.,
ad b) 1120 kor. 88 h.,
ad c) 356 kor. 20 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Skałata, dnia 19 lipca 1914.

L. cz. E. 221/14 (9) (1558)
Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Michała Prusa, odbędzie się dnia 6 sierpnia 1914 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 18, na zasadzie 8 czerwca 1914 zatwierdzonych warunków licytacja realności lwh. 933 ks. gr. Lipnik, parterowy murowany dom.

Wartość szacunkowa 29.064 kor. Najniższa oferta 14.532 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Biała, dnia 8 czerwca 1914.

L. cz. E. XV. 1177/14 (5) (1147)
Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 24 sierpnia 1914 o godzinie 9 przed południem, w biurze Nr. 92 na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacja całej realności lwh. 4677 ks. gr. gm. Stanisławów położonej w Knihinie kolonii składającej się z pbud. lk. 3671 o pow. 481 m², na parceli tej znajduje się dom murowany kryty blachą o 4 pokojach i 2 kuchniach i sieni w podwórzu położony jest budynek gospodarczy z drzewa kryty blachą.

Wartość szacunkowa 11.740 kor. Najniższa oferta 5870 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XV. Stanisławów, dnia 20 czerwca 1914.

L. cz. E. 954/14 (7) (1559)
Edykt licytacyjny

Na wniosek strony egzekwującej Fryderyka Saak, odbędzie się dnia 6 sierpnia 1914 o godzinie 10 przed południem, w biurze Nr. 18, na zasadzie 20 czerwca 1914 zatwierdzonych warunków licytacja realności lwh. 960 ks. gr. Lipnik.

Wartość szacunkowa 738 kor. Najniższa oferta 492 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI. Biała, dnia 20 czerwca 1914.

L. cz. E. 2547/13 (7) (1560)
Edykt licytacyjny.

Dnia 11 sierpnia 1914 o godzinie 9 30 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 18 licytacja realności lwh. 16 ks. grunt. Szczyrk. (Fabryka waty, z maszynami oraz około 34 morga gruntu).

Wartość szacunkowa 23.671 kor. Najniższa oferta 12.010 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Biała, dnia 20 maja 1914.

L. cz. E. IV. 5067/13 (24) (378)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. uprz. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 25 sierpnia 1914 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 140 w Stryju licytacja realności lwh. 2380 gm. Stryj, dwa domy murowane parterowy i jednopiętrowy, przy ulicy Bolechowskiej i Krzywej.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację są ocenione na 60.000 kor., przynależności zaś parkan, studnia, dobudówka, brama, przyrządy do gaszenia ognia, jama chlewnowa na 226 kor.

Najniższa cena wynosi 30.113 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Stryj, dnia 25 czerwca 1914.

L. cz. E. 472/14 (6) (223)
Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Kasy pożyczkowej i oszczędności w Janowie, odbędzie się dnia 21-go sierpnia 1914, o godzinie 10-tej przed południem, w biurze Nr. 7, na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacja realności:

a) lwh. 133 ks. gr. Porzecze, obejście gospodarckie z budynkami, ogrodem i rolą,
b) lwh. 5 ks. gr. Porzecze, 1/8 części drogi polnej.

Wartość szacunkowa:
a) 1000 kor.,
b) 10 kor.

Do realności tej nie należą żadne przynależności.

Za przedłożenie warunków licytacyjnych przyznaje się 10 kor. 90 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. sąd powiatowy w Janowie jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI. Janów, dnia 22 czerwca 1914.

L. cz. E. 699/14 (7) (657)
Edykt licytacyjny.

Dnia 24-go sierpnia 1914 o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 7, odbędzie się licytacja:

a) ciało hip. lwh. 101 gm. Bachłowa,
b) ciało hip. lwh. 160 gm. Bachłowa.

Wartość szacunkowa wynosi:
ad a) 2600 kor.,
ad b) 340 kor.

Najniższa oferta wynosi:
ad a) 1733 kor. 34 h.,
ad b) 226 kor. 77 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośnie dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Lisko, dnia 8 lipca 1914.

L. cz. E. XV. 1414/14 (5) (1148)
Strona zobowiązana Salomea Weber.

Edykt licytacyjny. oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Firmy handl. Friedr. Dörrfel w Wiedniu odbędzie się dnia 24-go sierpnia 1914 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 92 na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności:

a) lwh. 4895 ks. gr. Stanisławów, cała realność położona w Knihinie kol. składająca się z pb. lk. 3672 o obsz. 4 ar. 11 m². Na parceli tej położony jest dom parterowy murowany, kryty blachą o 4 pokojach, 2 kuchniach, sieni i spiżarnie. W podwórzu znajduje się budynek gospodarczy z drzewa, kryty blachą,

b) lwh. 4896 ks. gr. Stanisławów cała realność położona w Knihinie kol. składająca się z pb. lk. 3673 o pow. 5 ar. 49 m. Na parceli tej położony jest dom murowany, parterowy, kryty blachą, o 4 pokojach, 2 kuchniach i sieni, w podwórzu położony jest budynek gospodarczy z drzewa, blachą kryty

Wartość szacunkowa:
a) 11.135 kor.,
b) 13.150 kor.

Najniższa oferta:
a) 5567 kor. 50 h.,
b) 6575 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XV. Stanisławów, dnia 20 czerwca 1914.

L. cz. E. 1122/14 (5) (1483)
Edykt licytacyjny.

Dnia 26 sierpnia 1914 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. sali 2, licytacja realności lwh. 152 gm. Kajmów, składającej się z pgr. 281/3, 2 2/3, 283/3 i 284/3 o łącznej powierzchni 82 ar. 25 m².

Nieruchomość tę oszacowano na 2000 koron.

Najniższa oferta 1333 kor. 34 h. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Dokumentu powyższe można przejrzeć w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej do dnia licytacji.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. IV. Tarnobrzeg, dnia 17 lipca 1914.

L. cz. E. 6248/13 (23) (900 1—3)
Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Firmy Süß et Friedmann w Budapeszcie, odbędzie się dnia 25 sierpnia 1914 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 79, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja realności objętej lwh. 295 ks. gr. gm. Drohobycz, Zadwórna, składająca się z domu mieszkalnego drewnianego, 2 budynków murowanych i 2 budynków drewnianych.

Wartość szacunkowa 10.151 kor. Najniższa oferta 2075 kor. 50 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki i wyciąg tabularny oglądać można codziennie w godzinach urzędowych, w biurze Nr. 81.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Drohobycz, dnia 14 lipca 1914.

L. cz. E. 1532/14 (6) (1009)
Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekw. Powiatowej Kasy oszczędności odbędzie się dnia 25-go sierpnia 1914 o godzinie 8 przed południem w biurze Nr. 6, licytacja 6/7 części realno-

ści: lwh. ks. gr. gminy Stawczany, składającej się z pb. z chatą, stajnią oraz gruntu obszaru 1 ha. 29 ar. 23 m.

Wartość szacunkowa 5142 kor.

Najniższa oferta wynosi 3428 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Gródek Jagiell., dnia 2 lipca 1914.

L. cz. E. 1505/14 (1067)

Edykt licytacyjny.

Dnia 25 sierpnia 1914 o godzinie 9 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 5, odbędzie się licytacja: 3/4 części realności twh. 159 gm. Balice.

Nieruchomość ta została oceniona na 920 kor. 15 h.

Najniższa cena wynosi kwotę 614 kor. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Mości ka, dnia 1 lipca 1914.

L. cz. E. 620/14 (7) (1499)

Edykt licytacyjny.

W sądzie tutejszym, w biurze Nr. 11 odbędzie się dnia 22 sierpnia 1914 o godzinie 9 rano licytacja 1/5 części realności lwh. 47 ks. gr. gm. Łysa góra, składającej się z pgr. oraz domu drewnianego.

Wartość szacunkowa 1171 kor. 79 hal.

Najniższa oferta 781 kor. 14 h.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Zmigród, dnia 6 lipca 1914.

L. cz. E. 1041/14 (6) (1365 1—3)

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Schulima Fussmana, odbędzie się dnia 22 sierpnia 1914 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 5, licytacja:

a) 1/24 części realności lwh. 407.

b) 1/12 części realności lwh. 1455,

c) 2/6 i 1/72 części realności lwh. 1779,

d) 1/4 i 1/48 części realności lwh.

1780 ks. gr. gm. Grodzisko dolne.

Wartość szacunkowa 812 kor. 45 h.

Najniższa oferta wynosi 541 koron 57

hal.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Leżajsk, dnia 19 czerwca 1914.

L. cz. E. 472/14 (725)

Edykt licytacyjny.

Dnia 24 sierpnia 1914 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6, licytacja realności:

a) lwh. 261 gm. Sieraków,

b) lwh. 303 gm. Winiary.

Nieruchomości te ocenione są a to:

ad a) lwh. 261 na 2593 kor. 60 h.,

ad b) lwh. 303 na 600 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad a) odnośnie do lwh. 261 — 1729

kor. 7 h.,

ad b) lwh. 303 kwotę 400 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobczyce, dnia 7 lipca 1914.

L. cz. E. III. 4552/12 (396 1—3)

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Prokopa Didyka, odbędzie się dnia 24-go sierpnia 1914 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. oddz. III. drzwi nr. 70, na zasadzie warunków, które się niniejszem zatwierdza, licytacja realności lwh. 2834 ks. gr. I. dz. m. Lwowa.

Realność na Pasiakach Łyczakowskich składająca się z pgrat. łącznej powierzchni 12.688 m².

Wartość szacunkowa 3215 kor. 39 h.

Najniższa oferta 2143 kor. 60 hal.

Do realności lwh. 2834 ks. gr. I. dz.

m. Lwowa należą następujące przynależności: 31 dużych drzew owocowych i 32 małych drzew owocowych, oszacowane na 251 koron.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. sąd krajowy cywilny we Lwowie jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

C. k. Sąd powiatowy, Sekcja I.,

Oddział III.

Lwów, dnia 1 czerwca 1914.

L. cz. E. 691/14 (3) (1520 1—3)

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Waleryi Doleckiej w Sie-

dlanca, odbędzie się dnia 25 sierpnia 1914 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 5, licytacja całej realności lwh. 13 ks. gr. gm. Siedlanka.

Wartość szacunkowa 295 kor.

Najniższa oferta 196 kor. 66 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Leżajsk, dnia 2 lipca 1914.

L. cz. E. 1072/14 (10) (1519)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Jonasza Thumna i tow., odbędzie się dnia 25-go sierpnia 1914 o godzinie 8-mej przed południem, w biurze Nr. 6, licytacja realności wiejskiej Anny z Barszczewskich Panicz w Bratkowicach, składającej się z chaty, piwnicy, komórki, 2 piwnic i brogu, oraz roli o obszarze 2 h. 83 ar. 69 m².

Wartość szacunkowa wynosi 4375 kor.

Najniższa oferta 2917 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III

Gródek Jagiell., 13 lipca 1914.

L. cz. E. 1675/14 (5) (653)

Edykt licytacyjny.

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Chaji Seldy Erust w Kutach, odbędzie się dnia 31 lipca 1914 o godzinie 8 przed południem w biurze Nr. 2 rynek, na zasadzie warunków, które równocześnie się zatwierdza, licytacja realności lwh. 30 ks. gr. Kuty miasto.

Wartość szacunkowa 1664 kor

Najniższa oferta 832 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kuty, dnia 25 czerwca 1914.

L. cz. E. 31/14 (8) (1585)

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Mojżesza Zitrona w Wojnińkowie, odbędzie się dnia 31 lipca 1914 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. II., na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności:

a) lwh. 683 ks. gr. Siwka, roli 52 a

39 m.,

b) lwh. 872 ks. gr. Siwka, roli 21 a

18 m.,

c) 1/4 części lwh. 91 ks. gr. Siwka,

pb. 3 a. 36 m. chata, stodoła, stajnia, karnik.

Wartość szacunkowa:

ad a) 460 kor.,

ad b) 160 kor.,

ad c) 202 kor. 50 h.

Najniższa oferta:

ad a) 313 kor. 34 h.,

ad b) 106 kor. 67 h.,

ad c) 135 kor.

Do realności lwh. 683 ks. gr. Siwka

należą następujące przynależności: 2 jabłonie i 2 grusze, oszacowane na 10 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wojnińków, dnia 25 czerwca 1914

L. cz. E. 1921/13 (29) (1372)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy zaliczkowej, stow. zarej. z ogr. poręką w Olesku, odbędzie się dnia 25 sierpnia 1914 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2 licytacja:

1. 3/4 części realności lwh 357 gminy

Białokamień składającej się z parceli budowlanej na której stoi dom i budynki gospodarcze, oraz z parceli gruntowych stanowiących ogród,

2. całej realności lwh. 316 i

3. lwh. 593 gminy Czeremoszna z zobow.

własnych wraz z przynależnościami, składającymi się z kluczów od ubikacji wartości 1 kor. 20 hal., okien wewnętrznych w ilości 14 wartości 9 hal. 80 hal., jednej półki czerwonej 140 kor., oraz parkanu i sztachet wartości 67 kor. 50 hal.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację są ocenione a to: 3/4 części lwh. 357 gm. Białokamień na kwotę 9921 kor.

90 hal., cała realność lwh. 316 gm. Czeremoszna na kwotę 7006 kor. 35 h., oraz cała realność lwh. 593 gm. Czeremoszna na kwotę 917 kor. 60 hal., przynależności zaś na 218 kor. 60 hal.

Najniższa cena wynosi co do realności

ad 1. — 6614 kor. 60 hal., co do realności

ad 2. — 4670 kor. 90 hal., co do realności ad

3. — 611 kor. 73 hal., co do przynależności

145 kor. 73 hal., poniżej tej ceny sprzedaż

nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem

zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny,

wyciąg katastralny, protokoły oceny itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV

Olesku, dnia 20 lipca 1914.

L. cz. E. 1346/14 (1566)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Antoniego Pojasyka, odbędzie się dnia 10 sierpnia 1914 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 34, na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacja realności lwh 213 ks. gr. Komarów, składające się z pbd. 35 z domem, stajnią, 2 progami i studnią, oraz pgr. 93 łąka i 94 ogród.

Wartość szacunkowa 1410 kor.

Najniższa oferta 940 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Halicz, dnia 9 lipca 1914.

L. cz. E. IV. 7588/13 (5) (10717)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Ozyasza Hubla, odbędzie się dnia 25 sierpnia 1914 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 140 w Stryju licytacja realności lwh. 9 gm. Nieżuchów. Gospodarstwo rolne z zabudowaniami i gruntami ornymi.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację są ocenione na 5650 kor., przynależności zaś para koni na 100 kor.

Najniższa cena wynosi 3766 kor. 66 h.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie

do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 12 czerwca 1914.

L. cz. E. 2270/12 (11046 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jakóba Bednarskiego w Pittsburgu, zastąpionego przez adw. dr. Romana Witoszyńskiego w Lisku, odbędzie się dnia 26 sierpnia 1914 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Ustrzykach licytacja realności obj. lwh. 318 i 1/3 części lwh. 343 ks. gr. gm. kat. Ustrzyki składających się z dwóch parceli gruntowych wraz z przynależnościami. Nieruchomości te wystawione na licytację są ocenione a to: lwh. 318 na kwotę 1010 kor., zaś 1/3 część lwh. 343 na kwotę 53 kor. 33 hal.

Najniższa cena wynosi lwh. 318 — 505 kor., zaś 1/3 lwh. 343 — 35 kor. 55 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które z urzędu w myśl oszacowania się uzupełnia a zarazem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły, oceny i t. d.) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ustrzyki, dnia 20 kwietnia 1914.

Różne obwieszczenia.

L. cz. Vr. 722/14 (15) (1507 2—3)

Edykt.

Przy niejakiem Piotrze Konefale, obwinionym o zbrodnię kradzieży, znaleziono znaczniejszą gotówkę, niezawodnie z kradzieży pochodzącą.

Wzywa się właściciela, by się zgłosił w przeciągu roku od dnia zamieszczenia po raz trzeci edyktu w pismach i aby swoje prawa własności wykazał.

Izba Radna c. k. Sądu obwodowego.

Rzeszów, dnia 4 lipca 1914.

L. Prez. 2585 (18 14) (1351)

O g ł o s z e n i e.

Prezydent c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie zamawiał na III. zwyżczają z dniem 1 września 1914 rozpocząć się mającą kadencję sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnowie przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych radcę Dworu i prezydenta sądu obwodowego dr. Władysława Kruczkiewicza, zaś zastęp-

cami przewodniczącego c. k. wiceprezydenta sądu obwodowego dr. Feliksa Bocheńskiego i radców sądu krajowego: Maryana Korytowskiego, dr. Andrzeja Rajskiego i Karola Nenyczkę.

Prezydium c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów, dnia 23 lipca 1914.

L. cz. C. II. 350/14 (1366)

Edykt.

Przeciw Piotrowi Prucnalowi z Węglisk, niewiadomemu z miejsca pobytu, wniosło do tutejszego sądu Towarzystwo bankowe w Żołyńni pozew o 600 kor. zpn.

Ustna rozprawa wyznaczona została na dzień 10 września 1914, o godzinie 9 przed południem, ssa rozpraw Nr. 39, II. p.

Ustanowiony kuratorem pozwanego p. Wawrzyniec Baran, wójt w Węgliskach, będzie go zastępował na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Łańcut, dnia 13 lipca 1914.

L. cz. C. II. 259/14 (1) (1518)

Edykt.

Przeciw nieobecnemu Michałowi Dziurba z Janowa wniosła Marya Dziurba z Janowa pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 1005 gm. Janów.

Rozprawa odbędzie się 26-go sierpnia 1914, o godz. 8 rano, w biurze 3.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adw. dr. Königsberg, będzie go zastępował, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Budzanów, dnia 15 lipca 1914.

L. cz. C. II. 226/14 (1) (1375)

Edykt.

Przeciw Petrowi Serebriukowi Aksentija, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Śniatynie przez Sarę Chusid z Tuczap pozew o oddanie w posiadanie realności obj. lwh. 144 209 i 189 gm. kat. Drahasymów.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 31-go sierpnia 1914, o godz. 9 przed południem, sala Nr. II.

Celem strzeżenia praw pozwane o ustanawia się p. adw. dr. Semaniuka w Śniatynie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Śniatyn, dnia 2 lipca 1914.

L. cz. C. II. 190/14 (2) (1469)

Edykt.

Przeciw 1) Franciszce Pańczuk, 2) Eliaszowi Pańczukowi i 3) Floryanowi Miklaszewskiemu w Podkamieniu, których obecne miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Podkamieniu przez Spółkę oszczędności w Podkamieniu pozew o 332 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 2 września 1914, o godz. 9 rano, biuro Nr. 4.

Celem strzeżenia praw pozwanym ustanawia się p. Jana Konciewicza w Podkamieniu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanym w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

siony został do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez Kasę zadatkową „Nadzieja“ w Haliczu pozew o 320 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydany został nakaz zapłaty z dnia 16 czerwca 1914.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się p. adw. dr. Finkelsteina w Stanisławowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Stanisławów, dnia 16 czerwca 1914.

L. cz. Cw. 3506/14 (1409)

E d y k t.

Przeciw Maryi Zakrzewskiej, Ksawery Michalik i Grzegorzowi Winiarczukowi, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez Stanisławowską Kasę oszczędności pozew o 814 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty Cw. 3506/14 z dnia 21 maja 1914.

Celem strzeżenia praw Maryi Zakrzewskiej, Ksawery Michalik i Grzegorza Winiarczuka ustanawia się p. dr. Aleksandra Jonasa, adwokata w Stanisławowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyżej wspomnianych w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Stanisławów, dnia 23 czerwca 1914.

L. cz. C. III. 135/14 (1) (1577)

E d y k t.

Przeciw masie spadkowej bhp. Manesa Franzblaua wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Radomyślu wielkim pozew o 600 kor.

Na podstawie tego pozwu wyznaczono termin na dzień 28 lipca 1914, o godzinie 9 rano, w tut. sądzie, sala Nr. 8.

Celem strzeżenia praw nieobjętej masy spadkowej bhp. Manesa Franzblaua ustanawia się p. adw. dr. Jana Kwapińskiego w Radomyślu wielkim kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyżej wymienioną masę w rzecznej sprawie tak długo, aż dziedzic bhp. Manesa Franzblaua tu się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie wymieni.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Radomyśl wielki, dnia 24 lipca 1914.

L. cz. C. II. 317/14 (1) (1576)

E d y k t.

Przeciw Henrykowi Holländrowi i Seldzie Holländrowej, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Oświęcimiu przez Elzę Kleinową i spół. pozew o zezwolenie na intabulację i t. d. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do nastnej rozprawy na dzień 2-go września 1914, o godz. 11 przed południem, w tut. sądzie, sala rozpraw Nr. 7.

Celem strzeżenia praw Henryka Holländra i Seldy Holländer ustanawia się p. dr. Wiktora Bałandę, adwokata w Oświęcimiu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyżej wymienionych w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Oświęcim, dnia 12 czerwca 1914.

L. cz. Cw. 4087/14 (1410)

E d y k t.

Przeciw Janowi Turbak, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez Frymę Feuerstein pozew o zapłatę kwoty 254 kor. i 220 kor.

Na podstawie pozwu wydany został nakaz zapłaty z dnia 11 czerwca 1914.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się p. adw. dr. Fernhoffa w Stanisławowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Stanisławów, dnia 11 czerwca 1914.

L. Prez. 1321 (18 P./14) (1528)

O b w i e s z c z e n i e.

Dla V. zwyczajnej kadencji Sądów przysięgłych, których posiedzenia w c. k. sądzie krajowym karnym rozpoczyna się dnia 5 października 1914, o godzinie 8:30 przed południem, zamianowało Prezydium c. k. wyższego sądu krajowego przewodniczącym c. k. radę Dworu i prezydenta sądu krajowego karnego Jana Kiliana, zaś zastępcami

tegoż c. k. radców wyższego sądu krajowego: Jana Hirscha, Franciszka Kohmanna, Antoniego Piskozuba, Edmunda Philippa, Kazimierza Janko, Henryka Kwiatkowskiego, Tadeusza Rybickiego, Teofila Makucha, Juwelana Turek Niewiadomskiego i Romana Lewickiego i radców sądu krajowego: Edmunda Swierczyńskiego, Adolfa Fidę i dr. Zygmunta Jasińskiego.

Prezydium c. k. Sądu krajowego karnego.
Lwów, dnia 8 lipca 1914.

L. cz. Cw. 10824/13 (1411)

E d y k t.

Przeciw Michałowi Słobodzian s. Stefana, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez Izraela Schwarzę w Bohorodyczynie pozew o zapłatę sumy w kwocie 180 kor.

Na podstawie pozwu wydany został nakaz zapłaty z dnia 20 września 1912.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się p. adwokata dr. Fruchtę w Stanisławowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Stanisławów, dnia 15 czerwca 1914.

L. cz. Cw. II. a. 79/14 (1) (1443)

E d y k t.

Przeciw Rafaełowi Hönischowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego jako handlowego w Stryju przez Józefa Kirschnera pozew wekslowy o 250 kor. zpn.

Celem strzeżenia praw Rafaela Hönischa ustanawia się p. adw. dr. Markusa w Stryju kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Rafaela Hönischa w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy,
Oddział II.
Stryj, dnia 6 lipca 1914.

L. cz. Cw. 950/14 (1) (1412)

E d y k t.

Przeciw Jurkowi Kuziów, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez Powiatową Kasę oszczędności w Kałuszu pozew o zapłatę kwoty 280 kor.

Na podstawie pozwu wydany został nakaz zapłaty z dnia 7 lutego 1914.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się p. adwokata dr. Fryderyka Halperna w Stanisławowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Stanisławów, dnia 17 czerwca 1914.

L. cz. Cw. 4245/14 (1414)

E d y k t.

Przeciw Hryniowi Bałęczuk, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez Chaima Brandesa w Jazłowiec pozew o zapłatę sumy 250 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydany został nakaz zapłaty z dnia 16 czerwca 1914.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się p. adw. dr. Gelehrtera w Stanisławowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Stanisławów, dnia 16 czerwca 1914.

L. cz. Cw. 3529/14 (1427)

E d y k t.

Przeciw Michałowi Kornuta s. Jurka, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez Hesię Kugler w Chocimierzu pozew o zapłatę kwoty 300 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydany został nakaz zapłaty z dnia 21 maja 1914.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się p. adwokata dr. Baczyńskiego w Stanisławowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Stanisławów, dnia 21 maja 1914.

L. cz. Cw. 12299/13 (1424)

E d y k t.

Przeciw Wasylowi Łuciów czyli Wasy-

łowi Łuciów s. Dyonizego, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez Kasę dla handlu i przemysłu w Kałuszu pozew o 600 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydany został nakaz zapłaty z 13 listopada 1913.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się p. adw. dr. Anzelma Halperna w Stanisławowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Stanisławów, dnia 24 czerwca 1914.

L. cz. Nc. IV. 186/14 (1591)

(1—3)

W tutejszym urzędzie podatkowym jako dep. przechowane są:

1. w masie spadkowej Salomei Lewickiej na książeczce Kasy oszczędności m. Tarnopola Nr. 28.069 kwota 306 kor. 21 hal. pochodząca z realizacji umieszczonego w kasie głównej długu Państwa (państwowej kasie depozytowej) pod dniem 1 lipca 1862 (potwierdzenie odbioru Nr. 1938) 3 prc. depozytu w kwocie 60 złr. 19 ct. czyli 120 kor. 38 hal., nadto kwota 96 kor. pochodząca z realizacji kuponów od dwu zapisów długu Państwa Nr. 789.994 i 789.995 wartości nominalnej po 100 złr. i akcyi Towarzystwa kolei Lwów-Czerniowiec Jassy Nr. 80.067 wartości nominalnej 200 złr., dwa częściowe zapisy długu Państwa z 1 lipca 1871 Nr. 145.518, 145.519 wartości nominalnej po 10 złr., książeczka kasy oszczędności m. Tarnopola Nr. 1615 na kwotę 347 kor. 18 hal., książeczka galicyjskiej kasy oszczędności we Lwowie Nr. 27.505 na 201 kor. 32 hal., książeczka tejże kasy Nr. 16.654 na 47 kor. 78 hal.,

2. w masie Hrycka Werstiuka (Werstiaka) książeczka kasy oszczędności m. Stanisławowa Nr. 2357 na 40 kor. 06 hal., wystawiona na imię małol. dzieci po Hrycku Werstiuku książeczka kasy oszczędności m. Tarnopola Nr. 1662 na 254 kor. 09 hal.

Wdrażając co do tych przeszło 30 lat przechowywanych depozytów łącznie z kuponami względnie zrealizowaną ich wartość i narosłymi odsetkami postępowanie kadukowe i w uzupełnieniu edyktu z dnia 31 grudnia 1912 Nc. IV. 406/11 ogłoszonego w „Gazecie Lwowskiej“ Nr. 221, 222, 223 z r. 1913 wzywa się wszystkich, którzyby do tych depozytów rościli sobie prawa, by przy ciągu jednego roku 6t tygodni i 3 dni od dnia ogłoszenia edyktu zgłosili je w podpiśnianym sądzie i należycie wykazali gdyż w przeciwnym razie depozyta te zostaną uznane za przepadłe i wydane Skarbowi Państwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mielnica, dnia 15 czerwca 1914.

Upadłości.

L. cz. S. 314 (2) (1422 2—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie zezwolił na otwarcie kupieckiego konkursu do majątku Spółki ziemskiej i kółek rolniczych, stow. zarej. z ogr. odp. w likwidacji w Stanisławowie zarejestrowanej w tem rejestrze handlowym Rg. oddział „C“ Tom I. pag. 2 poz. 1.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radę sądu kraj. Aleksandra Federowicza, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. dr. Jana Wierzbowskiego adwokata w Stanisławowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 8-go lipca 1914, o godzinie 10 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 115, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, aby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawiśł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 30 sierpnia 1914, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 30 września 1914, o godz. 10 przed południem, w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególne wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskuteczniionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas

urządzących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spółników będzie oddzielnie prowadzonym.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Stanisławowie, lub w pobliżu, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarsza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 23 czerwca 1914.

L. cz. S. 2/14 (84) (1398)

W konkursie Banku zaliczkowego w likwidacji w Rzeszowie wyznacza się audyencyę celem ustalenia roszczeń tymczasowego zarządcy do wynagrodzenia na dzień 15 września 1914 godzina 10 rano w tut. sądzie Nr. biura 43 II. piętro.

Na audyencyę tę zaprasza się wierzycieli konkursowych.

Rzeszów, dnia 9 lipca 1914.

Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 10, 11, 12/13 (262) (1594)

Uchawiają tego sądu z dnia 5 marca 1913 l. cz. S. 10, 11, 12/13 (3) utworzony konkurs do majątku spółki jawnej, zarejestrowanej przez firmę Fani L. Mieses i Syn handel towarów bławatnych we Lwowie ul. Szpitalna 1, jakoteż do prywatnego majątku odpowiedzialnych spółników tej firmy p. Fani Lei Mieses i Gustawa recte Salomona Gerschona Miesesa uznaje się po myśli § 155 ord. konk. za ukończony.

C. k. Sąd krajowy handlowy Oddział VII.
Lwów, dnia 31 lipca 1914.

L. cz. S. 2/12 (200) (1593)

W konkursie krajowej wytwórczo handlowej spółki przyborów szkolnych we Lwowie celem likwidacji i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 1 sierpnia b. r. wyznacza się audyencyę na dzień 4 sierpnia b. r. o godzinie 11 przed południem w c. k. sądzie tutejszym w biurze Nr. 19.

C. k. Sąd krajowy cywilny Oddział VII.
Lwów, dnia 3 lipca 1914.

L. cz. S. 11/13 (133) (1561)

Sprawa konkursowa Abrahama Kohna. Celem powzięcia uchwały przez ogół wierzycieli co do sposobu realizacji nieściągniętych wierzytelności tudzież nieruchomości majątku do masy konkursowej należącego wyznacza się audyencyę na d. 13 sierpnia 1914 o godz. 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Buczaczu w biurze komisarsza konkursowego.

Buczacz, dnia 23 lipca 1914.

L. cz. S. 43/12 (56) (1592)

W konkursie Hermana Bodeka kupca we Lwowie wyznacza się audyencyę do rozprawy celem ustalenia roszczeń zawiadowcy masy i jego zastępcy do wynagrodzenia i zwrotu poniesionych wydatków na dzień 5 sierpnia 1914 godzina 10 przed południem w c. k. sądzie kraj. cyw. we Lwowie biuro Nr. 19.

Na tę audyencyę zaprasza się wierzycieli konkursowych.

C. k. Sąd krajowy cywilny Oddział VII.
Lwów, dnia 23 lipca 1914.

Konkurs.

L. 1658/14 (802)

(3—3)

Konkurs.

Na mocy uchwały zarządu gminy w Mikołajowie n. D. powziętej na dniu 9 maja 1913 rozpisuje się konkurs na posadę kontrolora Kasy miejskiej w Mikołajowie n. D. za roczną płacą 1200 kor. i remuneracją 600 kor. za prowadzenie rachunków chrześcijańskiej Kasy pożyczkowej w Mikołajowie n. D.

Kompetenci winni wykazać się świadectwem zdrowia, świadectwem szkolnym, egzaminem z rachunkowości państwowej, lub egzaminu kwalifikacyjnego.

Podania wnosić należy najdalej do 30 sierpnia 1914 do Zarządu gminy w Mikołajowie.

Mikołajów n. D. 14 lipca 1914.

Ogłoszenie konkursu.

L. 11.286/14 (1505)

Konkurs.

Celem obsadzenia dwu prowizorycznych posad nauczycielskich w czteroklasowej szkole klasztornej OO. Bazylianów w Drohobyczu z płacą roczną 924 kor. (dziewięćset dwadzieścia cztery korony) rozpisać się konkurs.

Podania zaopatrzone w metrykę urodzin, świadectwo moralności i patent nauczycielski (dla szkół ludowych) należy wnieść najdalej do dnia 15 sierpnia 1914 do Magistratu m. Drohobycza.

Burmistrz:

R. Jarosz.

L. 97.126/11. (1337) (3-3)

Konkurs.

Na posadę ekspedienta przy c. k. urzędzie pocztowym Polanka wielka z poborami 3 klasy 3 stopnia i tymczasowym ryczałtem na służącego 532 kor. rocznie.

Podania należy wnieść do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie najpóźniej do 5 sierpnia b. r.

Lwów, dnia 20 lipca 1914.

C. k. Dyrekcja poczt i telegrafów dla Galicji.

L. 5773 (1381) (2-3)

Konkurs.

W celu obsadzenia w obrębie galicyjskiej krajowej Dyrekcji skarbu jednej ewentualnie więcej posad radców skarbu w VII. klasie rangi ewentualnie więcej posad sekretarzy skarbu w VIII. klasie rangi z systemizowanymi poborami służbowymi.

Podania kompetencyjne zaopatrzone w dowody prawnie wymaganych warunków i znajomości języków krajowych oraz języka niemieckiego, należy wnieść do Prezydium krajowej Dyrekcji skarbu we Lwowie w przepisanej drodze służbowej w przeciągu czterech tygodni.

W podaniach mają kompetenci wykazać czy i w jakim stopniu są spokrewnieni lub spowinowaceni z galicyjskimi urzędnikami skarbowymi w czynnej służbie pozostającymi.

Lwów, dnia 23 lipca 1914.

Prezydium

c. k. galicyjskiej krajowej dyrekcji skarbu.

L. 4035 (1596)

Ogłoszenie konkursu.

Wydział powiatowy bobrecki rozpisać konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Brzozdowcach z płacą roczną 1200 kor. i ryczałtem na objazdy w kwocie 600 kor. oraz prawem do emerytury w myśl ustawy z 12 maja 1909 Dz. u. kr. Nr. 68.

Do tego okręgu sanitarnego należą gminy i obszary dworskie: Brzozdowce, Podhorce, Turzanowce, Stańkowce, Podniestrzany, Czartorya, Ruda, Ostrów, Laszki górne, Laszki dolne, Hranki - Kuty, Zalesce, Borodczyce, Żyrawa, Horodyszcze król., razem 15 gmin i obszarów dworskich z ludnością wynoszącą według spisu z r. 1910 13.413.

Lekarz okręgowy obowiązany będzie utrzymywać aptekę domową a koncesję ma się sam wystarać we właściwej drodze.

Ubiegający się o tę posadę winni są wnieść podania do Wydziału powiatowego w terminie do 15 września 1914 i wykazać się, że posiadają:

- obywatelstwo austriackie,
- dypłom doktora medycyny uprawniającego do wykonywania praktyki lekarskiej,
- znajomość języków krajowych,
- nieskazitelny charakter,
- praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim,
- nieprzekroczony 40 rok życia.

Z Wydziału powiatowego.

Prezes: Mycielski.

Bóbrka, dnia 23 lipca 1914.

L. 3689/14 (1504) (1-2)

Konkurs.

Na mocy reskryptu Wydziału krajowego z dnia 10 lipca 1914 L. 141.618 rozpisać Wydział powiatowy w Dolinie po raz czwarty konkurs na opróżnioną posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Wetdżirzu.

Do wspomnianego okręgu sanitarnego należy 18 miejscowości z ludnością 20.744 dusz na obszarze 935 klm.

Roczna płaca z funduszy powiatowych wynosi 1400 kor. i ryczałt na objazdy 800 kor.

Obowiązki lekarza okręgowego obejmuje instrukcja służbowa na zasadzie § 14 ust. kraj. z dnia 5 października 1906 dz. u. kr. Nr. 148 ogłoszona w dzienniku ustaw kraj. z dnia 30 grudnia 1907 Nr. 15.

Posada zostanie nadana prowizorycznie na jeden rok. Po roku zadowalniającej służby może nastąpić stabilizacja.

Ubiegający się o powyższą posadę

winni wykazać, że posiadają następujące warunki:

- prawo obywatelstwa austriackiego,
- nieprzekroczenie 40 roku życia,
- dypłom doktora medycyny,
- nieskazitelny charakter,
- znajomość języków krajowych,
- najmniej dwuletnią praktykę w zawodzie lekarskim,
- świadectwo lekarskie.

Udokumentowane podania należy tu wnieść do 15 września 1914.

Pierwszeństwo będą mieli kandydaci, którzy wykażą si dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu.

Z Wydziału powiatowego.

Dolina, dnia 17 lipca 1914.

V. Prezes: ks. W. Sojka w. r.

Nr. 174.670 (1598) (1-3)

Ogłoszenie.

Przy sądach w Bośni i Hercegowinie jest do obsadzenia kilkanaście posad auskultantów z rocznym adjuturum w kwocie 1600 kor. i kilkanaście posad adjunktów sądowych w IX. randze z systemizowanymi poborami.

Prośby o nadanie tych posad należy wnieść do rządu krajowego i to drogą

służbową, jeżeli się kompetent znajduje w służbie rządowej.

Ubiegający się o posady auskultantów mają dołączyć do swoich podań świadectwa ze złożonych trzech prawniczych egzaminów państwowych, a kompetenci o posady adjunktów ponadto jeszcze i świadectwo z położonego egzaminu sędziowskiego.

Każdy kompetent musi wykazać, że odbył służbę wojskową lub że jest od niej uwolniony, że jest cieleśnie zdrow i że włada językiem serbsko-chorwackim lub przynajmniej jakim innym słowiańskim językiem, w którym to wypadku musi się kompetent zobowiązać, iż sobie w ciągu roku przyswoi język serbsko-chorwacki.

Sarajewo dnia 20 lipca 1914.

Rząd krajowy dla Bośni i Hercegowiny.

L. 2021/14 (1503)

Przy c. k. Zakładzie kary dla mężczyzn w Stanisławowie jest do obsadzenia jedna posada dozorczy więźniów ze systemizowanymi poborami a nadto umundorowaniem i porcją chleba (840 gr.) dziennie.

Mianowani obowiązani są do złożenia w przeciągu pół roku egzaminu z przepisów dla straży więziennej. W razie niezło-

żenia tego egzaminu następuje bezwzględne uwolnienie ze służby. Certyfikatem wojskowym opatrzeni podoficerowie są od tego egzaminu uwolnieni.

Podania należy wnieść do c. k. Dyrekcji Zakładu kary w Stanisławowie najpóźniej do 28 sierpnia 1914.

Stanisławów, dnia 24 lipca 1914.

Za c. k. starszego dyrektora.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 237/14 (3) (1391)

W Imieniu Jego cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy karny jako Trybunał prasowy we Lwowie orzekł na wniosek c. k. Prokuratorji Państwa, że treść cząstki „Gazeta stanisławowska“ numer 1 z dnia 15 lipca 1914 w artykule pod tytułem „Wet za wet“ zawiera znamiona występku z § 305 u. k. uznana dokonana w dniu 16 lipca 1914 konfiskata za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 20 lipca 1914.

DONIESIENIA PRYWATNE.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1 maja 1914 r.

według czasu średnio-europejskiego

Przychodzą do Lwowa:

na dworzec główny:

Z Krakowa: 222, 540, 625□, 725, 845, 955, 110*, 125, 220§, 530, 757†, 810, 932

*) z Tarnowa. §) od 16 maja do 1 października włącznie codziennie.

†) z Gródka Jagiell. od 1 maja do 30 września włącznie codziennie. □) z Mościsk.

Z Podwoleczysk: 715, 1136, 147§, 215, 525, 1030, 1043†) †) z Krasnego. §) od 14 maja do 29 września włącznie codziennie.

Z Czerniowiec: 1210, 520††), 541*, 735, 1028†), 145, 535, 631, 928

*) ze Stanisławowa. †) z Kołomyi. ††) z Chodorowa w każdy następny dzień po niedzieli i święcie.

Ze Stryja: 720, 900, 1140, 620, 1105, 1158§)

§) od 16 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rz. kat. święta.

Ze Sambora: 820, 955, 144, 830

Ze Sokala: 705, 836*, 125, 720

*) z Żółkwi a w każdy poniedziałek z Rawy ruskiej.

Z Jaworowa: 804, 429

Z Podhajec: 1112, 1020

Ze Stojanowa: 950, 630

na dworzec „Lwów-Podzamecze“:

Z Podwoleczysk: 656, 1116, 133*, 200, 506, 1012, 1031†) †) z Krasnego. *) od 14 maja do 29 września włącznie codziennie.

Z Podhajec: 734*, 1054, 1003

*) z Winnik.

Ze Stojanowa: 931, 612

na dworzec „Lwów-Łyczaków“:

Z Podhajec: 712*, 1036, 325*, 944

*) z Winnik

Odechodzą ze Lwowa:

z dworca głównego:

Do Krakowa: 1235, 355, 830, 855, 126†), 205§), 215, 335*, 550, 700, 735, 1115

*) do Rzeszowa. §) od 14 maja do 29 września włącznie codziennie. †) do Gródka Jagiell.

Do Podwoleczysk: 606, 1038, 200, 245§), 255†), 840, 1118

†) do Krasnego. §) od 16 maja do 1 października włącznie codziennie.

Do Czerniowiec: 245, 610, 915, 1003, 230, 312*, 552†) 750††), 1058

*) do Stanisławowa. †) do Kołomyi. ††) do Chodorowa w każdy poprzedzający dzień przed niedzielą i świętem

Do Stryja: 725, 1000§), 147, 655, 740, 1106

§) od 14 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rzym. kat. święta.

Do Sambora: 655, 905, 540, 1056

Do Sokala: 750, 225, 750, 1135*)

*) do Żółkwi a w każdą niedzielę do Rawy ruskiej.

Do Jaworowa: 840, 631

Do Podhajec: 552, 453*)

*) do Brzeżan.

Do Stojanowa: 846, 555

z dworca „Lwów-Podzamecze“:

Do Podwoleczysk: 631, 1100, 213, 258*, 312†), 901, 1135

†) do Krasnego, *) od 16 maja do 1 października włącznie codziennie.

Do Podhajec: 607, 134*, 514§)

*) tylko do Winnik. §) do Brzeżan.

Do Stojanowa: 905, 612

z dworca „Lwów-Łyczaków“:

Do Podhajec: 626, 153*, 534§), 727

*) tylko do Winnik. §) do Brzeżan

Pociągi lokalne.

na dworzec główny:

Z Brzuchowic:

codziennie: od 1 maja do 30 września 654, 730 od 1 czerwca do 31 sierpnia 154, 341, 515, 730, 930 od 1 października do 30 kwietnia 728

w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 maja do 31 maja 341, 930 od 1 czerwca do 31 sierpnia 1100

Z Janowa:

codziennie: od 17 maja do 15 września 1010 od 1 czerwca do 31 sierpnia 108 w niedziele i święta rzym. kat. od 10 maja do 30 sierpnia 911.

Z Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 1 czerwca do 30 sierpnia 1020

z dworca głównego:

Do Brzuchowic: codziennie 600

codziennie: od 1 maja do 30 września 414 od 1 czerwca do 31 sierpnia 1231, 235, 414, 615, 835

w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 maja do 31 maja 235, 835 od 1 czerwca do 31 sierpnia 1005

Do Janowa:

codziennie: od 17 maja do 15 września 300 od 1 czerwca do 31 sierpnia 1015. w niedziele i święta rzym. kat. od 10 maja do 30 września 109

Do Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 1 czerwca do 31 sierpnia 225

UWAGA. Pociągi pospieszne wyróżniają się grubym drukiem, Godziny nocne od 600 wieczór do 559 rano, są oznaczone podkreśleniem liczb minutowych

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania 1 (jednego) ewentualnie 2 (dwóch) stypendyów po 200 K. rocznie z fundacji im. ks. Emanuela Jana Stowikowskiego ogłasza się niniejszym konkurs.

Stypendya te udzielone będą tak chłopcom jak i dziewczętom wyznania rzymsko-katolickiego, urodzonym w Starym Sączu z rodziców niezamożnych, wyznania rzymsko-katolickiego, uczęszczającym do publicznych szkół rolniczych, przemysłowych i zawodowych, do seminarjów nauczycielskich i do innych szkół średnich.

Stypendya te zostaną nadane od 1 września b. r. i będą wypłacane przez Radę szkolną miejscową w Starym Sączu w równych ratach półrocznych po 100 K., zawsze z góry z początkiem każdego półroczia szkolnego. Za kwitami, opatrzonymi potwierdzeniem przełożonego zakładu naukowego, do którego stypendysta uczęszcza, iż tenże zachowuje się moralnie i pilnie przykłada się do nauk, czyniące w nich należyte postępy.

Krewni fundatora mają pierwszeństwo przed innymi kompetentami do uzyskania stypendyumu, o ile wykażą, że się moralnie zachowują i dobrym postępem się uczą.

Podania należy wносить wprost do Rady szkolnej miejscowej w Starym Sączu, najdalej do 10 sierpnia 1914 r.

Do podania należy dołączyć:

1. metrykę chrztu;
2. świadectwo szkolne z ostatniego roku szkolnego;
3. świadectwo ubóstwa, ewentualnie
4. metryki i dokumenta, stwierdzające stosunek między petentem a fundatorem.

Prawo rozdawania służy Radzie szkolnej miejscowej w Starym Sączu z zastrzeżeniem zatwierdzenia ze strony Najprzewielebniejszego Księdza Biskupa w Tarnowie.

Stary Sącz, dnia 27 lipca 1914 r.

Rada szkolna miejscowa.

Zastępca przewodniczącego.
Aleksander Pawlikowski.

Sekretarz.
Jan Kamiński.

Ogólne Zgromadzenie

Spółki Agronomów we Lwowie

Stow. zarejstr. w likwidacji

odbędzie się we Lwowie, dnia 10 sierpnia 1914 r., o godz. 6 wieczorem w lokalu Związku handlowego pl. Smolki 4 z następującym

Porządkiem dziennym:

- a) Odczytanie protokołu z poprzedniego Zgromadzenia.
- b) Sprawozdanie likwidatorów z poprzedniego Zgromadzenia.
- c) Odczytanie protokołu rewizyjnego Spółki.
- d) Wnioski członków.

W razie braku kompletu odbędzie się w myśl § 25 statutu w tym samym dniu powtórne ogólne Zgromadzenie o godzinie 7 wieczorem.

Lwów, dnia 27 lipca 1914.

LIKWIDATORWIE:

Jan Głowacki.

Tadeusz Turski.

HERBATY

chińskie i angielskie, ciemno naciągające o wybornym smaku i aromatyczne

poleca

HANDEL HERBATY i KAWY

EDMUNDA RIEDLA

c. k. nadwornego dostawcy

we Lwowie, ul. Teatralna 3.

Proszę żądać szczegółowych cenników.

Kurier kolejowy Cena 40 halerzy.

Biuro dzienników St. Sokołowskiego. Lwów, Trzeciego Maja 1. 5.

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na 2 stypendya, każde po 210 koron, dla uczącej się młodzieży, zapisem s. p. Sylwestra Antoniego Brzezińskiego ustanowione.

Warunki osiągnięcia są następujące:

1. Nazwisko i pochodzenie polskie bez różnicy obrządków, ubogi stau rodziców, urodzenie we wschodniej części Galicji, oraz uczęszczanie do gimnazjum we Lwowie, Brzeżanach lub Złoczowie.

2. Młodzież imienia Brzezińskich i Krechowickich przy równych kwalifikacjach ma mieć pierwszeństwo.

3. Ci, którzy stypendyumu otrzymają, obowiązani będą według woli fundatora przykładać się do nauki dziejów, literatury i archeologii polskiej i w tej mierze oprócz zaświadczeń szkolnych, każdego roku kuratorji przedkładać pisemną rozprawę.

Młodzież ubiegająca się o to stypendyumu, ma się zgłosić listami frankowanymi, opatrzonymi świadectwem ubóstwa, zaświadczeniem szkolnym z ostatniego półroczia po dzień 25 sierpnia 1914 do p. Kazimierza Obertyńskiego w Stronibabach — poczta Krasne.

Dokumenty dołączone z oznaczeniem miejsca pobytu, będą zwrócone w razie nieuwzględnienia bez odpowiedzi.

RĄCZKI KAUCZUKOWE
STANISŁAW ABL
LWÓW, SYKSTUSKA 3.

Lwów, ul. Akademicka 3.

Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
Juliana DĄBROWSKIEGO
Kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia zatawiać można pocztą i przez koresp.

Świeży miód wprost z ula, najsmaczniejszy. — Miodobranie cały lipiec. Gęsto-płynna patoka „rarytas“ 8 kor. 50 hal. za 5 klg. franko. Korzeniewicz, em. naucz. lwanczany.

Prawnik poszukuje zajęcia popołudniowego. Wiadomość: ul. Rzeźbiarska 1. 5 I. piętro drzwi Nr. 12 a. (ganek na prawo).

Fryzjerka
MARYA LECHOWA
poleca P. T. Paniom swe usługi
ulica Łyczakowska 1. 23.

C. k. Dyrekcja kolei państwowych w Stanisławowie.

L. 555/IV. (1) ex 1914

(1597)

Rozpisanie dostawy.

C. k. Dyrekcja kolei państwowych w Stanisławowie zamierza w drodze publicznego przetargu oddać dostawę następujących urządzeń mechanicznych:

Dla warsztatu w Stanisławowie.

Pomost do przesuwania maszyn (Schiebebühne);
Tokarka t. zw. egalirka 450/2500 mm;
" " " 210/1000 " "
" " " 230/600 " "
" " " czołowa 250/500 " "
Strugarka 1400/2500×1600 mm;
Pionowa tokarka i wiertarka 1300 mm (średnica);
Maszyna do gięcia sztab żelaznych,

" " " " " na zimno;
Pozioma wiertarka i frezerka 80/600 mm;
Trzy przenośne, elektryczne, ręczne wiertaczki.

Dla dostawy obowiązują ogólne i szczegółowe warunki dostawy, jak i osobny formularz ofertowy, na którym bezwarunkowo ofertę wnieść należy: takowe można przejrzeć w oddziale IV. c. k. Dyrekcji kolei państwowych w Stanisławowie lub tamże nabyć tylko w jednym egzemplarzu z nadesłaniem należytości pocztowej.

W razie wnoszenia oferty na dostawę pomostu do przesuwania maszyn (Schiebebühne) o elektrycznym popędzie, należy żądać specjalnie w tym celu sporządzonego osobnego formularza ofertowego w wyżej wspomnianym oddziale.

Ceny z uwzględnieniem wszelkich innych kosztów należy podać od sztuki opłatnie do jednej ze stacji c. k. kolei państwowych.

Zawiadomienie o przyznaniu dostawy nastąpi w drodze wymiany terminatek, a otrzymujący dostawę zobowiązani są złożyć kaucję w wysokości 5 pre. wartości dostawy, która zwróconą zostanie po upływie terminu ręczenia.

Odpowiednio ostemplowane i opieczętowane oferty należy wnieść do c. k. Dyrekcji kolei państwowych w Stanisławowie najpóźniej do dnia 31 sierpnia 1914 godziny 12-tej w południe. Oferty te, pisane na przeznaczonym na ten cel formularzu, muszą być zaopatrzone napisem: „Oferta na dostawę urządzeń mechanicznych“. Odnośne przepisane ryki sunki należy do ofert dołączyć.

Każdemu oferentowi lub jego pełnomocnikowi przysługuje prawo być obecnym przy komisijnym otwarciu ofert, które nastąpi dnia 1 września 1914 o godzinie 10-tej przed południem.

Oferty wniesione po wyżej wymienionym terminie lub nie odpowiadające warunkom niniejszego rozpisania, nie zostaną uwzględnione.

Oferent pozostaje w słowie do 8 tygodni, licząc od ostatecznego terminu wnoszenia ofert.

Zastrzega się, że c. k. Skarb kolejowy nie jest obowiązany do jakichkolwiek zamówień pomimo wniesionej oferty.

Stanisławów, w lipcu 1914.

C. k. Dyrekcja kolei państwowych.

PORTRETY

Adama Mickiewicza

Ks. Józefa Poniatowskiego

Jana Dąbrowskiego

Tadeusza Czackiego

reprodukuje ze słynnych portretów

w gustownych ramach i za szkłem

są do nabycia po 8 koron

w biurze ogłoszeń Sokołowskiego, Lwów, Trzeciego Maja 5.

Za porto i opakowanie na prowincję dolicza się 1 koronę.

GAZETA LWOWSKA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najłaskawiej wydać następujące Najwyższe pismo Odręczne i Manifest:

Kochany hrabio Stürgkh!

Postanowiłem polecić Ministrowi Mojego Domu, i spraw zagranicznych, aby notyfikował serbskiemu rządowi królewskiemu nastanie stanu wojennego między Monarchią a Serbią.

W tej ciężkiej godzinie odczuwam potrzebę zwrócenia się do Moich ukochanych ludów.

Polecam Panu przeto ogłosić załączony Manifest.

Ischl Zdrój, dnia 28 lipca 1914.

Franciszek Józef w. r.

Stürgkh w. r.

Do Moich ludów!

Było Mojem upragnionem życzeniem poświęcić lata, których Mi łaska Boża jeszcze raczy użyzyć, dziełom pokoju i chronić Moje ludy przed ciężkimi ofiarami i trudami wojny.

Opatrzność zrządziła inaczej.

Knowania przeciwnika zionącego nienawiścią, zmuszają Mnie, po długich latach pokoju, do chwycenia za oręż dla obrony czei Mojej Monarchii, jej powagi i jej mocarstwowego stanowiska, oraz dla zabezpieczenia jej stanu posiadania.

Królestwo Serbii, które od pierwszych zaczątków swojej państwowej samodzielności aż do ostatnich czasów doznawało tak od Moich Przodków jak Odemnie opieki i poparcia, wstąpiło już przed laty na drogę jawnej nieprzyjaźni wobec Austro-Węgier, a zapominając szybko doznane dobrodziejstwa, odplacało je niewdzięcznością.

Kiedy po trzech dziesiątkach lat pracy pokojowej w Bośni i Hercegowinie, obfitującej w błogie skutki, rozciągnąłem Moje prawa zwierzchnicze na te kraje, wywołało to Moje zarządzenie w królestwie serbskim, którego prawa pod żadnym względem nie doznały uszczerbku, wybuchy nieokielznanej namiętności i zawziętej nienawiści. Rząd Mój skorzystał wówczas z pięknego przywileju silniejszego i powodując się najdalej idącą względnością i łagodnością, zażądał od Serbii jedynie zmniejszenia liczby jej wojska do stopy pokojowej i złożenia przyrzeczenia, że w przyszłości pójdzie drogą pokoju i przyjaźni.

Tym samym duchem umiarkowania wiedziony ograniczył się Mój Rząd w czasie, kiedy Serbia przed dwoma laty walczyła z państwem tureckim, do strzeżenia najważniejszych warunków bytu Monarchii. Temu stanowisku miała Serbia w pierwszym rzędzie do zawdzięczenia to, że osiągnęła cel wojny.

Nadzieja, że królestwo serbskie oceni łagodność Mojego Rządu i jego chęć utrzymania pokoju i że dotrzyma swego słowa, nie spełniła się.

Coraz wyżej wznosi się płomień nienawiści do Mnie i Mego Domu, coraz jawniej występuje dążenie do oderwania gwałtem nierozdzielnych obszarów Austro-Węgier.

Zbrodnicze knowania przedostają się przez granicę, aby na południowym wschodzie Monarchii podkopać podstawy porządku państwowego, aby zachwiać

lud, który w ojcowskiej miłości otaczam Moją największą pieczołowitością, w jego wierności dla panującego Domu i Ojczyzny, aby uwodzić dorastającą młodzież i nakłaniać ją do zbrodniczych czynów, noszących na sobie znamiona szaleństwa i zdrady stanu.

Szereg morderczych zamachów, planowo przygotowany i wykonany spisek, którego cel, w tak straszliwy sposób osiągnięty, ugodził Mnie i Moje wierne ludy w samo serce, stanowi zdala widzialny krwawy ślad tych tajemnych knowań, które w Serbii się poczęły i które mi ztamtąd kierowano.

Jeżeli cześć i godność Mojej Monarchii ma pozostać nienaruszona, jeżeli rozwój jej pod względem państwowym, gospodarczym i wojskowym ma być zabezpieczony przed ustawicznymi wstrząśnieniami, ta złowroga działalność musi ustać, tym ustawicznym prowokacyom ze strony Serbii musi się położyć kres.

Napróżno podjął się Mój Rząd jeszcze ostatniej próby, aby ten cel pokojowymi środkami osiągnąć, aby poważnem upomnieniem nakłonić Serbię do zwrotu i zmiany postępowania. Serbia odrzuciła umiarkowane i sprawiedliwe żądania Mojego Rządu i odmówiła spełnienia tych obowiązków, których przestrzeganie stanowi w życiu narodów i państw naturalną i konieczną podstawę pokoju.

Siłą oręża muszę więc stworzyć niezbędne warunki, dające Moim państwom rękojmnie wewnętrzznego porządku i trwałego pokoju na zewnątrz.

W tej poważnej godzinie mam pełną świadomość całej doniosłości Mojego postanowienia i Mojej odpowiedzialności przed Wszechmocnym.

Wszystko zbadałem i wszystko rozważyłem.

Ze spokojnem sunieniem wstępuję na drogę, którą Mi wskazuje obowiązek.

Pokładam ufność w Moich ludach, które i wśród najburzliwszych wstrząśnień zawsze zgodnie i wiernie gromadziły się około Mojego Tronu i zawsze były gotowe do ponoszenia najcięższych ofiar w obronie czei, wielkości i potęgi Ojczyzny.

Ufam w waleczność siły zbrojnej Austro-Węgier, przejętej zawsze pełnym poświęcenia zapalem i wierzę, że Bóg Wszechmogący użyje Mojemu orężowi zwycięstwa.

Franciszek Józef w. r.

Stürgkh w. r.

